Nr. 56 Wtorek 9 Marca 1880. Rok 70.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w mieiscu 5 centów pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 złr., półrocznie 8 złr., kwartalnie 4 złr., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, 4, Rue Clément 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Ospa wybuchła w Lipniczce, Korzennej, Wojnarowej i w Brzanie dolnej w powiecie Grybowskim; w Głogoczowie i Spytkowicach powiatu Myślenickiego i w Wierzchomli małej powiatu Sandeckiego. Prócz tego panuje ospa w Kętach i w Lipniku obok Białej, także w Lipnicy wielkiej, Bobowej, Ptaszkowej i Brzanie górnej w powiecie Grybowskim, w Jasiennej i Brzynie w powiecie Sandeckim, wreszcie w mieście Krakowie.

Tyfus plamisty wygasł w Bolechowicach w powiecie Krakowskim, w Starej ropie w pow. Staromiejskim i w Wółczem w powiecie Turczańskim — natomiast wybuchł w Młodowie w powiecie Cieszanowskim, w Wiązownicy w powiecie Jarosławskim, w Domacynach w powiecie Tarnobrzeskim, w Łnkowej i Karwodrzy w powiecie Tarnowskim, w Huśnem wyżnem w powiecie Turczańskim i w Błożwi dolnej w powiecie Rudeńskim. Panuje zaś tyfus plamisty od dłuższego czasu w Deutschbach w powiecie Cieszanowskim, w Dobrzanach w powiecie Grodeckim, w Dydiatyczach w powiecie Mościskim, w Nowoszycach w powiecie Samborskim, w Sidorowie w powiecie Husiatyńskim, w Kurowie w powiecie Sandeckim, w Małkowie i Iwaszkowcach w powiecie Turczańskim, w Woli gołego w powiecie Tarnobrzeskim, wreszcie w Nawsiu w powiecie Ropczyckim; razem przeto panuje obecnie w 17 miejscowościach.

Tyfus brzuszny wygasł w Wysokiej w powiecie Łańcuckim, w Szczawej w powiecie Limanowskim, w Hanaczowie w powiecie Przemyślańskim, w Schodnicy w powiecie Drohobyckim i w Turzańsku w powiecie Sanockim, natomiast wybuchł w Tymowej w powiecie Brzeskim, w Trofanówce w powiecie Kołomyjskim, w Kamienicy w powiecie Limanowskim, w Myczkowcach w powiecie Liskim, w Tyszkowcach i Podwerbcach w powiecie Horodeńskim, w Zalesiu, Nisku i Pysznicy w powiecie Niskim, w Tarnawcach w powiecie Przemyskim, wreszcie w Ostrowie w powiecie Ropczyckim. Panuje zaś od dłuższego czasu w Dubiecku w powiecie Brzozowskim, w Byczkowcach w powiecie Czortkowskim, w Suchosławiu w powiecie Husiatyńskim, w Wycieżach w powiecie Krakowskim, w Krościenku wyżnem w powiecie Krośnieńskim, w Smolniku, w powiecie Liskim, w Krzeczkowej i Stubnie w powiecie Przemyskim, wreszcie w Kamionkach w powiecie Skałackim; razem przeto panuje obecnie tyfus brzuszny w dwudziestu miejscowościach.

Błonica (*diphtheritis*) panuje obecnie w Oleksińcach, w Szerszeniowcach i w Skale w powiecie Borszczowskim, w Hucie Starej w powiecie Cieszanowskim, w Swaryczowie (ponowny wybuch) w powiecie Dolińskim, w Strzyłczu i Horodnicy w powiecie Horodeńskim, w Podmichalu w powiecie Kałuskim, w Pawełczu, Błudnikach i w miasteczku Haliczu w powiecie Stanisławowskim, wreszcie w Oleszy w powiecie Tłumackim. We wszystkich innych miejscowościach wymienionych w wykazie z dnia 18 lutego b. r. błonica wygasła.

Płonica (*scarlatina*) panuje obecnie w Libiążu wielkim w powiecie Chrzanowskim, w Mizuniu starym w powiecie Dolińskim, w Medenicach w powiecie Drohobyckim, w Mazurach w powiecie Kolbuszowskim, w Choróśnicy w powiecie Mościskim, w Nestorowcach w powiecie Złoczowskim, w końcu w Gilowicach i w Kocierzu w powiecie Żywieckim.

Odra panuje przeważnie w powiecie Jaworowskim i Jarosławskim.

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie dnia 1 marca 1880.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 9 marca.

Nie ma tak trudnej i niepopularnej sprawy, która nie dałaby się przeprzeć w niemieckim parlamencie, jeżeli tylko rząd niedwuznacznie da do zrozumienia, że za sprawą tą stoi sam książę Bismarck. Porównajmy tylko dzisiejsze traktowanie ustawy wojskowej, która tak znacznie obciąża budżet państwa, z przyjęciem, jakiego przed kilku laty doznawały przedłożenia podnoszące tylko cokolwiek ofiary dla systemu militarnego. Wtedy do zgromadzeń wyborczych przenosiła się walka, dziś nawet w parlamencie nie wre ona namiętnie a mowy opozycyjne wygłaszane są od niechcenia jakby tylko dla zachowania wyznawanych zasad, wtedy sam ks. Bismarck i hr. Moltke musieli wpłynąć na wyborców a przez nich na posłów, aby zjednać sobie większość, a dziś znalazła się ona bez żadnej pressyi, bez stawiania kwestyi gabinetowej. Podobnie rzecz się ma z przedłożeniem, które na pięć lat rozciąga moc obowiązującą wyjątkowych przepisów przeciw socyalistom. Kiedy pojawił się projekt tych przepisów bezpośrednio po zamachach na ulubionego monarchę, większość parlamentu choć podzielała oburzenie całych Niemiec przeciw konspiracyi socyalistycznej nie chciała nawet słyszeć o wyjątkach, któreby stanowiły wyłom w konstytucyjnych prawach i zasadach. Trzeba było dopiero rozwiązać parlament i wywrzeć nacisk znaczny, aby opór ten został złamany. Dziś rzecz idzie tak gładko jak z ustawą wojskową. Opozycya nie milczy wprawdzie, ale wystąpienie jej ma tylko charakter zastrzeżenia, stanowi niejako *votum separatum*, podyktowane do protokołów parlamentarnych na dowód, że nie wyparła się swoich dawnych zasad, chociaż ich obronić nie może. Jeżeli takie zastrzeżenie wystarcza opozycyi, to może wiecznie żyć w harmonii z kanclerzem, który chociaż zresztą bardzo drażliwy już z natury, zawsze z zimną krwią znosi wyrzuty liberałów i ich nieszkodliwą opozycyę. Książę Bismarck nie przywiązuje wcale wagi do imponującej większości głosów, nie stawia z tego powodu kwestyi gabinetowej. Uważając uchwały parlamentu niejako za uciążliwą tylko formalność, której dla miłego spokoju dopełnić wypada, zadowoliłby się w danym razie nawet większością jednego głosu.

Niemieckiej ustawie o socyalistach sprzyjają współczesne wypadki w Rossyi. Każdy nowy zamach popiera w oczach społeczeństwa niemieckiego wyjątkowe zarządzenia i wzbudza wiarę nieograniczoną w bystrość poglądów ks Bismarcka, który niejako przewidział wszystko, zabezpieczając Niemcy ustawami wyjątkowemi od chmur od Wschodu nadciągających. Socyaliści niemieccy zastrzegają się stanowczo przeciw stawianiu ich na równi z nihilistami a nawet przeciw wszelkiemu pokrewieństwu moralno-politycznemu z rossyjską konspiracyą. Liberały także biorą w obronę socyalistów niemieckich, ale wszystko to kończy się na gołosłownym proteście. Między socyalizmem niemieckim a nihilizmem rossyjskim zachodzi ta niezaprzeczona wspólność, że jeden i drugi żywioł uważa przewrót obecnych stosunków za punkt wyjścia, za podstawę dalszych planów. W szczegółach różnią się może znacznie oba żywioły, tak jak różni się społeczeństwo rossyjskie od niemieckiego, ale o te szczegóły nie chodzi na razie, bo dałyby się one uchwycić i dokładniej określić dopiero wtedy, gdyby socyalizm i nihilizm stworzywszy sobie podstawę pozytywnego działania przystępował do nowego ukształtowania stosunków społecznych. Władza państwowa dążyć musi do tego, aby podstawa ta nigdy nie została stworzona i dlatego obojętnem jest to dla niej, czy nihilizm lub socyalizm w razie tryumfu więcej

LISTY PARYSKIE

LXXII.

Daniel Rochat. Odwaga cywilna autora. Religia i ateizm. Agitacya o rozwód i święty charakter małżeństwa. Mowa pochwalna dla Woltera i oświadczenie miłości. Walka dwóch idei. Zapóźne ustępstwo. Intryga przeciw nowej sztuce i ostateczny jej tryumf. Nekrolog *Nany*. Kłopot p. Zoli.

Gdyby Wiktoryn Sardou, autor *Naszych najserdeczniejszych*, *Ojczyzny*, *Rodziny Benoiton*, *Kartki papieru*, i całego szeregu innych znakomitych dzieł dramatycznych, znanych i cenionych nietylko we Francyi ale na wszystkich teatrach europejskich, potrzebował dziś jeszcze starać się o rozgłos dla swojego imienia, nie mógłby zręczniej i skuteczniej wziąć się do dzieła, jak napisaniem nowej komedyi w 5 aktach, przedstawionej niedawno w *Théatre français* pod tytułem *Daniel Rochat*, choćby idąc za owem nieco paradoxalnem zdaniem jakiegoś autora, który powiedział: Wolę żeby mnie jak najgłośniej ganiono, niż żeby milczano zupełnie.

Na szczęście Sardou nie potrzebuje już dobijać się stanowiska w sferze autorskiej, bo je od dawna wstępnym bojem i licznemi świetnemi zwycięztwami zdobył, i co rok jeszcze dodaje przynajmniej jeden świeży liść do lauru, którym go współcześni jednozgodnie uwieńczyli. Widocznem jest zatem, że pisząc tę nową komedyę, miał na celu jedynie wypowiedzieć głośno i otwarcie swoje zdanie w kwestyi, która od niejakiego czasu roznamiętnia różne stronnictwa opinii publicznej we Francyi, co jest z jego strony dowodem niepospolitej odwagi cywilnej, bo nie mógł ani na chwilę wątpić, że jeżeli zjedna sobie szczery przyklask strony spokojnej, a zatem umiarkowanej, bo ufnej w czystość i moralność swoich zasad, za to tem gwałtowniej atakowanym będzie przez takich przeciwników, którzy jak zwykle tem głośniej i gwałtowniej krzyczą, im mniej mają słuszności po sobie.

Daniel Rochat jest obrazem obecnych starć we Francyi między uczuciami religijnemi a pretensyonalnemi teoryami ateizmu, obrazem nakreślonym przez autora z zwykłym wysokim talentem; misterne szczegóły, wielce udatne, przygotowują, ożywiają i uwydatniają każdą scenę. Założenie p. Sardou pełne jest cierni, wśród których tylko taki mistrz mógł sobie torować drogę, nie raniąc się śmiertelnie. Autor *Daniela Rochat* śmiało powiedzieć może: *incedo per ignes*. W chwili kiedy namiętne wysilenia i niezmordowane zabiegi starają się utorować rozwodowi drogę do księgi prawodawstwa francuzkiego, p. Sardou przez usta swojej bohaterki zamierzył przypomnieć opinii publicznej, że małżeństwo nie jest, a przynajmniej nie powinno być prostym tylko kontraktem kupna i sprzedaży, albo nawet czasowego najmu mieszkania, i że rodzina, która bądź co bądź jest niezbędną podstawą społeczeństwa i narodów, nie mogłaby istnieć jako instytucya poważna i szanowana, gdyby Boskie uświęcenie nie dodawało znaczenia prawnym formalnościom.

Oto treść tej nowej komedyi, tak jak ją autor nakreślił:

Daniel Rochat, znakomity adwokat, świetny mowca, deputowany, przywódca falangi pozytywistów, którzy temu tylko wierzą, co widzą i czego dotykać się mogą, ateusz i nieprzyjaciel kościoła i duchowieństwa, podróżując przez kilka tygodni po Szwajcaryi, poznał się nad brzegami genewskiego jeziora z rodziną złożoną z p. Powers, ciotki i jej dwóch siostrzenic, Lei i Estery. Jestto rodzina anglo-amerykańska i protestancka.

Dzięki swojej dystynkcyi, światowej ogładzie i chęci podobania się Lei, starszej z dwóch panien, Daniel dobrze przyjmowany przez rodzinę amerykańską, prędko bardzo zakochał się na seryo, tem łatwiej, że przez ostrożność nie dawszy poznać ani swego prawdziwego nazwiska ani swojego socyalnego położenia, ani swoich opinij i doktryn, z radością dowiedział się w zręcznie prowadzonych rozmowach, że ciotka i obie siostrzenice są republikankami młodej Ameryki, podzielającemi jego teorye polityczne i antikatolickie.

Akt pierwszy odbywa się w Ferney, niegdyś rezydencyi Woltera, w domu, w którym tam obchodzą stuletnią rocznicę jego śmierci, kantatami, mowami i odkryciem marmurowego popiersia tego filozofa, poety i przyjaciela Fryderyka Wielkiego. Liczne i świetne towarzystwo oczekuje przybycie sławnego mowcy, Daniela Rochat. Czas upływa a jego nie widać. Jego nieodstępny przyjaciel, pomocnik, rodzaj sekretarza, doktor Bidache dziwi się i niepokoi, rozmawiając z p. Fargis, szkolnym kolegą Daniela, mieszkającym w Verseix, który umyślnie przyjechał tu na tę uroczystość, żeby uścisnąć dłoń dawnego kolegi, chociaż jego zasad politycznych i socyalnych wcale nie podziela. Nakoniec Rochat przybywa i wyjaśnia powód swego spóźnienia, a zarazem opowiada swoje zapoznanie się z rodziną amerykańską i zajęcie, jakie w nim wzbudziła panna Lea Henderson, dodając, że ma nawet powody przypuszczać, że i ona nie jest dla niego obojętną i że właśnie dziś, występując publicznie i dając jej się poznać pod właściwem swojem nazwiskiem, i ze swojemi zasadami, spodziewa się poznać ostatecznie, czy będzie mógł z pewnością powodzenia oświadczyć się o jej rękę i w tym celu namówił jej ciotkę, że z obiema siostrzenicami wybrała się na uroczystość do Ferney.

Mowa, którą przygotował, rozstrzygnie los jego, bo Lea dowie się tu dopiero, że towarzysz jej podróży jest znanym jej z dzienników trybunem francuzkim, Danielem Rochat, a usłyszawszy teorye, jakie zamierza głośno wypowiedzieć, albo odsunie się oburzona jego zasadami, albo im przyklaśnie, i wtedy wszystko pójdzie po myśli. To też nie pomału jest wzruszony, bo ta próba stanowić ma o szczęściu jego życia. Wszystko do uroczystości już gotowe, Daniel występuje na mownicę, słuchacze przyklaskują z zapałem; jego tryumf zupełny. Po zejściu z mownicy przyjaciele i znajomi otaczają go, każdy spieszy się, żeby mu dłoń uścisnąć. Lea z najżywszem uczuciem zbliża się wzruszona, drżąca i podając mu rękę woła:

— Ach, panie, jakie to piękne, to coś pan powiedział!

Daniel, zapominając o otaczającym ich tłumie, odważa się na wyznanie miłości, na które Lea odpowiada wzajemnem wyznaniem i *à la mode americaine* pokazując siostrze pana Rochat, powiada:

— Przedstawiam ci mojego męża.

Daniel podaje rękę Lei i odprowadza ją na plac, gdzie się odbywa uroczystość; znowu oklaski i okrzyki na jego drodze i — zasłona spada.

Akt drugi odbywa się w Verseix, w wielkim salonie mieszkania p. Powers, ciotki Lei i Estery. Mistress Powers jest protestantką i zapaloną antypapistką, ale kobietą zacną, która swego wielkiego majątku używa hojnie na cele dobroczynne, szczególnie na szkoły, biblioteki ludowe, warsztaty i domy przytułku. Słyszymy ją opowiadającą swemu synowcowi, Charley, przybyłemu z Londynu, że małżeństwo Lei ma się odbyć we czwartek, to jest za dwa dni, że nawet intercyza już podpisana. Daniel przybywa z Nor-

zbliży się do pojęć obecnych o własności, rodzinie i państwie. Rząd niemiecki zatem stawiając w jednym rzędzie komunizm, domorodny socyalizm i nihilizm, postępuje całkiem racyonalnie ze swojego stanowiska. O podobieństwo i różnice w wyznaniach wiary tych trzech sekt nowoczesnych rozprawiać się może książkowy socyalizm z książkowym nihilizmem i komunizmem. Praktyczną politykę spór ten mało obchodzi.

Oświadczenie Bebla, że przeciw zewnętrznemu nieprzyjacielowi socyaliści niemieccy staną w jednym szeregu z resztą obywateli, przynosi niezawodnie zaszczyt zwolennikom tego posła. Ale prasa niemiecka trafnie odpowiedziała na to, że nihiliści rossyjscy stanęli także w jednym szeregu z resztą obywateli rossyjskich na pobojowiskach w Bułgaryi i Armenii.

Rada państwa.

Podajemy mowę posła **Madejskiego**, mianą wśród rozpraw nad projektem o zniesieniu legalizacyi. W przekładzie z stenogramu opiewa ona, jak następuje:

„Wysoka Izbo! Jakkolwiek zapisany do głosu między tymi, którzy chcą poprzeć wniosek komisyi, pod niejednym względem bardzo różnię się w zapatrywaniu na tę sprawę od szanownego posła z tamtej (lewej) strony Izby, który przedemną zabrał głos na rzecz wniosku (t. j. od pos. Rosera). Szanowny poseł ten nie zgadza się na artykuł II projektu komisyi, gdy tymczasem właśnie ten artykuł daje mi możność poparcia projektu. Poseł Roser dał stanowisku zajętemu w tej sprawie przez komisyę miano federalizmu. Zdaje mi się, że w rzeczy ani politycznej ani administracyjnej, lecz tyczącej się doli i niedoli krajów, lepiej przysłużę się sprawie, gdy ten wyraz i tak obcy, przetłómaczę na uczciwą niemczyznę. Fakt to uznany powszechnie, że ustawa wtedy tylko może być pożyteczna interesom kraju, gdy jest zastosowana do właściwości jego, a natomiast szkodzi interesom kraju, gdy wbrew innym potrzebom jest mu narzucona. A dalej wiadomo też powszechnie, że różne po różnych krajach są stany rzeczy i potrzeby pod względem oświaty i pod względem ekonomicznym. Jeśliby przeto ktoś jedną ustawę zaprowadzić myślał w wszystkich krajach, lubo mu wiadomo, że ustawa ta niektórym tylko przydać się może, innym zaś zaszkodzić musi, o tym wolno pewnie powiedzieć, że postępuje niesprawiedliwie. Otóż tedy sprawiedliwość, panowie, jest mojem zdaniem wyraz niemiecki na federalizm. (*Brawo! brawo! z prawicy.*) Takie więc jest wobec stanowiska pos. Rosera moje stanowisko.

A dalej nie podzielam jego zapatrywania, jakoby można pojmować przepis legalizacyjny w oderwaniu od ustawy hipotecznej, której on cząstkę stanowi, a legalizacyę jako istniejącą tylko dla legalizacyi, i traktować przymus legalizacyjny jako całkiem samoistną kwestyę ustawodawczą.

W sprawie tej trzeba ściśle trzymać się rzeczy; więc też w wywodzie moim trzymać się jej będę, zwłaszcza gdy posłowie Polacy ze względu na interes Galicyi, całkiem objektywnemi powodują się pobudkami.

Mając zbadać racyę bytu przymusu legalizacyjnego, pytam przedewszystkiem: jakiż jest cel legalizacyi? Otóż wypływa on z porównania nowej ustawy hipotecznej z temi przepisami powszechnego kodeksu cywilnego, które w skutek ustawy tejże straciły moc prawną. Znamieniem dawniejszych hipotek austryackich, jak się wyłoniły z dawnego prawa niemieckiego i jak one znajdowały wyraz w patentach o tabulach z wieków zeszłych, wydaje mi się być przeważnie opieka prawna nad własnością nieruchomą. Jest to stanowisko, z którego ustawodawca mniej zważał na łatwość fałszowania dokumentów tabularnych, a więc też zezwalał, że można było dokonywać zapisów hipotecznych także na podstawie dokumentów prywatnych. Ale też za to ustawa dla osłonienia własności realnej w długim, trzyletnim terminie dawała możność wymazania drogą procesu z ksiąg publicznych zapisu dokonanego na podstawie fałszowanych dokumentów tabularnych. Jeśli tymczasem ktoś trzeci na podstawie rozpatrzonego przez siebie stanu hipotecznego nabył prawo hipoteczne, wtedy naturalnie przez całe te trzy lata musiał pozostawać w niepewności, czy prawo formalnie nabyte jest materyalnie także jego własnością, czy nie. Dopóki bowiem nie upłynął cały termin, zawsze jeszcze wydarzyć się mogło, że pokrzywdzony może w swem prawie materyalnem właściciel nieruchomości rozpocznie proces przeciw temu zapisowi hipotecznemu, który trzeciemu nabywcy prawa służył za podstawę nabytku.

Teorya wprawdzie już przed zaprowadzeniem ustawy hipotecznej szukała jakiegokolwiek w tym i owym, bądź co bądź chwiejnym przepisie powszechnego kodeksu cywilnego punktu oparcia, by jako zasadę prawną ogłosić, że prawomocnych zapisów hipotecznych na rzecz rzetelnych trzecich nabywców prawa nie można materyalnie zaczepiać. Orzeczenia najwyższego trybunału także wprawdzie już w czasie tuż przed zaprowadzeniem ustawy hipotecznej zdawały się skłaniać ku bezwarunkowemu osłanianiu rzetelnego nabywcy praw hipotecznych. Ale forma wymagająca dwu świadków płci męskiej, których podpisy według powszechnego kodeksu cywilnego miały zasłaniać dokumenta tabularne przed fałszerstwem, nie mogła przecież być praktyce sądowej dostateczną rękojmią wiarogodności zapisów hipotecznych, a wobec tak chwiejnego tłómaczenia prawa obowiązującego ruch obrotów hipotecznych nie mógł znaleźć dostatecznie uspokajającej opieki prawnej. I na tej to wadliwości poznało się ustawodawstwo z r. 1871, poszło z powszechnym prądem ustawodawstwa nowożytnego i wzięło sobie za zadanie przeważną opiekę prawną nad ruchem obrotów hipotecznych w przeciwstawieniu do przeważnej opieki nad własnością nieruchomą. Usiłowaniem legislatywy przeto było: dać rzetelnemu nabywcy prawa hipotecznego rękojmię, żeby działając w zaufaniu do ksiąg publicznych, z zaufania tego nie doznał rozczarowania, żeby jak najrychlej miał zapewnioną sobie materyalną skuteczność swojego prawa formalnie nabytego.

Urzeczywistnienie tych usiłowań było naturalnie zawisłe od tego, żeby jak najbardziej skrócić ów długi, trzyletni termin do zwalczania nabytego prawa, który był dany dla osłony własności nieruchomej. Ustawa hipoteczna przeto skróciła go też do dni co najwięcej 90 na ten wypadek, że sądowe zawiadomienie o zapisaniu prawa hipotecznego doszło rąk właściciela nieruchomości w sposób prawnie przepisany. Rzecz tedy naturalna, że skoro prawo materyalne z taką surowością ugiąć się miało przed formalnym aktem zapisu hipotecznego, ustawodawca musiał obejrzeć się za sposobami dostatecznego uwierzytelnienia tego aktu formalnego. Musiał ustawodawca zdążać do tego, żeby z jak największą pewnością odjęta była możność fałszowania dokumentów tabularnych. Sposób taki znaleziono w ustawodawstwie zagranicznem w przymusie notaryalnym i legalizacyjnym. Chwycono się legalizacyjnego jako łagodniejszego stopnia tak zwanego przymusu prawnego i przyjęto go do nowej ustawy hipotecznej. Wybór przeto między przymusem legalizacyjnym a usunięciem go nie jest to wybór między dwiema formalnościami porówno do jednego celu zmierzającemi, lecz jestto raczej wybór między samemiż celami, jestto wybór między dawniejszem stanowiskiem przeważnej opieki prawnej nad własnością nieruchomą a nowożytnem stanowiskiem przeważnej opieki prawnej nad ruchem obrotów hipotecznych.

Ten ścisły związek między przymusem legalizacyjnym a wspomnianym co dopiero kierunkiem hipotek, związek środka a celu, znalazł też w zupełności wyraz w niniejszym elaboracie komisyi. Komisya bowiem, skoro tylko oświadczyła się za zniesieniem legalizacyi, musiała też natychmiast dodać uchwałę o odżywieniu tych przepisów powszechnego kodeksu cywilnego, które straciły były moc prawną a które do zwalczenia nabytego prawa hipotecznego dawały dla opieki nad własnością nieruchomą długi trzyletni termin. Komisya legalizacyjna, jak mówi sprawozdanie jej przyjęła jako przewodnią ideę ustawodawstwa zasadę historycznego przejawienia się potrzeb ludności: aby zaś uczynić zadosyć właściwym temu i owemu krajowi innym potrzebom, wynikającym ze stopnia oświaty i względów ekonomicznych, tudzież tradycyjnemu prawu ludności jego, przyjęła do projektu swego artykuł II (o orzeczeniu sejmów). W ten sposób komisya postawiła sprawę na gruncie takim, że i nam Polakom dana jest możność z jednej strony w zgodności z swą tradycyą parlamentarną nie poświęcać interesu kraju swego, z drugiej strony nie opierać się życzeniom objawionym z innnych krajów. (Dok. nast.)

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Stosunki w Rossyi.)

Z Rossyi nadchodzą ciągle grozne wiadomości, tak, iż mimowoli nasuwa się pytanie, jak wśród takich stosunków jest możliwem życie spokojnego mieszkańca, oddającego się swojemu codziennemu zatrudnieniu. I tak np. zamach na hr. Loris-Melikowa był wypadkiem zupełnie niespodzianym i zgoła nieprzewidzianym. W dniach bowiem 28 i 29 lutego i następnie 1 marca uwięziono tak ogromną liczbę osób, iż władze liczyły na pewne, że spowodowały tem wielką dezorganizacyę w tajnem stowarzyszeniu i że przynajmniej na czas niejaki zapobiegły nowym zamachom. A mimo to już dnia 3 marca został wykonany zamach na nieograniczonego naczelnika władzy wykonawczej! Aresztowania dokonane w ostatnich dniach lutego i 1 marca, można według petersburskiego korespondenta *Tagblattu* podzielić na dwie kategorye. Największego kontyngensu do podziemnych więzień petropawłowskiej fortecy dostarczyła znowu ucząca się młodzież. Jakkolwiek liczba uwięzionych studentów nie jest dokładnie znaną, to jednak według wszelkiego prawdopodobieństwa uwięziono około 300 studentów. Papiery, które znaleziono przy wykryciu tajnej drukarni na Wasilewskim Ostrowie, skompromitowały ogromną liczbę studentów uniwersytetu, medyczno chirurgicznej akademii, techniki, akademii wojskowej a nawet wyższych klas rozmaitych obywatelskich i wojskowych zakładów. Papiery te mają dowodzić dostatecznie, że konspiracya nihilistyczna posiada czynnych członków we wszystkich wyższych i wielu średnich zakładach naukowych. Inny powód do aresztowań dały denuncyacye kobiet, które pozyskała policya dla szpiegowania studentów. Dziwne rzeczy opowiadają sobie pod tym względem. Już dnia 28 lutego otrzymały podobno władze wiadomość o planie, który zmierzał do tego, aby dnia 2 marca wysadzić w powietrze pałac, w którym się instalował hr. Loris-Melikow niemniej i pałac Aniczkowski. Plan ten udaremniono przez to, że główne osoby przeznaczone do wykonania tego strasznego zamachu zdołano dość wcześnie jeszcze pojmać i uwięzić. Druga serya aresztowań została przedsięwzięta na podstawie śledztwa przeprowadzonego w koszarach artyleryi. Dnia 27 lutego znaleziono w wagonie tramwayowym paczkę, która zawierała proch armatni. Komenda miejska zbadawszy go, przyszła do przekonania, że taki sam proch rozdano oddziałowi artyleryi, przeniesionemu co dopiero do Petersburga. Zarządzno więc najściślejszą rewizyę w koszarach tego oddziału i przeszukano przy tej sposobności pomieszkania oficerów, znajdujące się w koszarach. Rezultat śledztwa zrobił deprymujące wrażenie na władzach wojskowych. Pokazało się, że znaczna liczba niższych oficerów i czterech wyższych oficerów byli czynnymi członkami komitetu nihilistycznego. Dwudziestu sześciu oficerów powędrowało do lochów fortecznych. Znalezione papiery przyczyniły się do wykrycia nowej dość znacznej liczby studentów, którzy jakkolwiek nie stali na czele spisku, to jednak w najpierwszych znajdowali się szeregach. Tym sposobem liczba uwięzionych urosła ogromnie. Mimo to niejedna okoliczność przemawia za tem, że te wszystkie aresztowania nie zdezorganizowały bynajmniej partyi rewolucyjnej i nie odebrały jej odwagi. I tak kilku nihilistów, aby zrobić figla policyi, pozwoliło sobie strzelać z rewolwerów ostatniej nocy w pobliżu pałacu aniczkowskiego, gdzie mieszka następca tronu na ulicy *Bolszaja Morskaja* i *Milionnaja*. Śmiałki siedzieli na koniach i dawszy ognia popędzili pełnym galopem. Policyanci, żandarmi i dwornicy puścili się za nimi w pogoń, ale nie schwytali żadnego. Hr. Loris-Melikow przyjmował 5 marca reprezentantów prasy, członków rady miejskiej, giełdy kupieckiej, cechów i stowarzyszenia robotniczego, i prosił ich, aby wspierali rząd w trudnem dziele pacyfikacyi społeczeństwa. Do reprezentantów prasy odezwał się hrabia: „Car chce aby prasa nieustraszenie broniła sprawy porządku. Moi panowie! Dobrym ma być zagwarantowana wszelka wolność, ale źli będą karani śmiercią.“ To też dzienniki występują naraz z rozmaitego rodzaju radami, i daje się w ogóle dostrzegać większa swoboda w omawianiu wewnętrznych stosunków państwa.

(Rozprawy nad ustawą Ferryego).

W senacie francuskim rozpoczęły się dnia 4 marca rozprawy nad 7 artykułem ustawy o uniwersytetach, który Jezuitom i innym nieupoważnionym kongregacyom w liczbie 33 odmawia prawa udzielania nauki. Jakkolwiek już podczas generalnych rozpraw artykuł ten prawie wyłącznie był przedmiotem dyskusyi, to i teraz jeszcze zgłosiła się dość znaczna liczba mowców. Pierwszy prze-

---

bony, dokąd jeździł, aby przemówić na jakiemś zgromadzeniu politycznem. Mistress Powers z uniesieniem przypomina jego mowę na obchodzie Woltera, bo w niej gwałtownie atakował Rzym, który jest przedmiotem szczególnej jej nienawiści. Kuzynek Charley kocha Leę, ale ona nigdy nie ośmielała jego uczuć; jednak to jej małżeństwo martwi go bardzo, ale nie pokazuje tego po sobie. Doktor Bidache przyjeżdża z Paryża i powiada Danielowi, że go tam czekają nieodzownie na czwartek w Izbie deputowanych, gdzie będą rozprawy w wiadomej mu wielkiej kwestyi i gdzie się bez niego obejść nie może. Jak tu pogodzić tę sprawę? Daniel widzi jeden tylko sposób, odbyć akt małżeństwa dziś zaraz, w mieszkaniu, a potem pojechać do Paryża. Bidache udaje się do adjunkta merostwa, p. Turler, prosić go, żeby przyszedł do mieszkania panny młodej dla dopełnienia ślubnego aktu. Daniel otrzymuje przyzwolenie Lei i pani Powers. Pan adjunkt przybywa ze swoim sekretarzem i spisuje się akt cywilnego ślubu, co Lea jako kobieta i Angielka uważa za prostą formalność, tak jak podpisanie intercyzy majątkowej, i dlatego najobojętniej odpowiada tak na urzędowe pytanie pana adjunkta, a kiedy idzie o podpisanie ślubnego aktu, czyni to tak dalece obojętnie, że spostrzegłszy na piórze włosek, odejmuje go delikatnemi paluszkami, co spostrzegłszy p. Fargis, mówi do doktora Bidache:

— Panna młoda coś tak spokojna, jakby miała iść do tańca....

Pan Sardou wyraźniej jeszcze chciał wykazać, jak dalece akt cywilnego ślubu lekceważonym jest przez ogół, nie hołdujący jeszcze nowym bezwyznaniowym zasadom; w czasie odbywania się tego aktu jedna z towarzystwa, młoda wesoła Amerykanka siada do fortepianu i nuci jakąś piosnkę, którą dzień pierwej słyszała śpiewaną na koncercie.

Zaledwie skończył się akt ślubny, służący anonsuje pana Clarke, wielebnego Septymusa Clarke, któremu mistress Powers przedstawia Daniela i doktora Bidache, trochę jakoś zdziwionych pojawieniem się tego wielebnego w długim czarnym surducie, poważnie aż pod szyję zapiętym. — Kto to jest? pyta Daniel Lei. Nasz pastor, odpowiada spokojnie panna młoda, który nam da ślub. Nieprzyjemne zdziwienie Daniela, który nie przewidział zjawienia się pastora. Zastawiają śniadanie i Bidache z przerażeniem patrzy i słucha, jak pastor stojąc odmawia modlitwę przed jedzenim.

Akt trzeci. Jesteśmy w tym samym salonie. Towarzystwo pije kawę po śniadaniu, poczem goście rozchodzą się na przechadzkę po ogrodzie. Daniel pozostaje ze swymi dwoma przyjaciółmi. Jest rozdrażniony, niespokojny. Pójść do kościoła, żeby dać uroczyście pobłogosławić swoje małżeństwo — na to ani myśli zezwolić. Wszystko mu tego zabrania. Jego przekonanie, położenie polityczne, idee, których jest reprezentantem i w których obronie ma właśnie stanowczo wystąpić za dwa dni w Izbie, jego świeża mowa w Narbonne i artykuły dzienników przeciwnego stronnictwa, które, jak tylko rozeszła się wieść o zamierzonem jego małżeństwie, z tryumfem zapowiedziały z góry, że sławny ateista będzie musiał pokornie przejść przez kościelne obrzędy, a na które to artykuły Bidache w swoich dziennikach odpowiedział stanowczem zaprzeczeniem. Co tu począć? Farges łagodnie namawia przyjaciela, żeby ustąpił bez sporu.

— Strzeż się — powiada on — wprowadzić w twoją rodzinę religijne niezgody i walki, jakie na nieszczęście wprowadziliście w łono własnego kraju.

Bidache przeciwnie wystawia Danielowi, że ustąpienie byłoby przeciwnem jego zasadom, jego przeszłości a nadewszystko nowemu systemowi, którego jest głównym przedstawicielem; nakoniec siebie stawia jako przykład, swoje małżeńskie pożycie, zakłócone przez kwestyę religijną, bo jego żona była bigotką a on niedowiarkiem i z początku nie starał się wpłynąć na jej uprzedzenia, a za to w końcu potrzeba było rozłączyć się w drodze separacyi, i „tym sposobem, dodaje z goryczą, nie jestem ani kawalerem, ani żonatym, ani wdowcem“. Farges stara się właśnie na tem stanowisku zbijać jego argumentowanie, w tem nadchodzi Lea; przyjaciele oddalają się, zostawiając ją samą z Danielem.

Wzajemne wyjaśnienie między pół-małżonkami. Daniel przyznaje się do ateizmu, co sprawia bolesne wrażenie jego narzeczonej, która go takim nie sądziła. Daniel usiłuje przekonać ją, że jego polityczne stanowisko zabrania mu religijnej ceremonii, o którą idzie, ale ona ani przypuścić nie chce, że mogłaby uważać się za jego żonę, dopóki związek ich nie otrzyma kościelnego błogosławieństwa z rąk pastora Clarke. Napróżno Daniel usiłuje zachwiać jej postanowienie; Lea odchodzi, oświadczając, że idzie przygotować się, żeby się udać do kościoła, nie wątpiąc że i on to uczyni. — Dwaj przyjaciele wracają; Daniel z ponurym gniewem opowiada co zaszło. Nakoniec wszyscy gotowi i zabierają się do wyjścia. Daniel zaś raz jeszcze probuje przejednać Leę dla swego sposobu widzenia. Lea pozostaje niezachwianą, Daniel unosi się i szorstko oświadcza, że ani myśli poddać się tej zupełnie niepotrzebnej formalności. Zadziwienie obecnych, boleść Lei, która żegna go i odchodzi do swoich pokoi, a Daniel, którego przyjaciele uprowadzają, oświadcza, iż potrafi dopomnieć się o swoje prawa.

(Dokończenie nastąpi)

J. Bohdan.

mawiał Berenger, przyjaciel Dufaura i członek lewego centrum. Zbijał on artykuł z republikańskiego punktu widzenia. Mowcy nie chodzi o Jezuitów, bo artykuł 7 nie odnosi się specyalnie do nich, ale jest także wymierzony przeciw 33 innym nieautoryzowanym kongregacyom. Berenger starał się dowieść, że kongregacye te mają prawo istnieć, że przeto nie należy odbierać im prawa nauczania. Ustawy starej monarchii nie mogą być dzisiaj zastosowywane. Republika z r. 1878 zniosła dawne ustawy, przyjmując do swojej konstytucyi nieograniczone prawa łączenia się w towarzystwa i wolność nauczania. Nieautoryzowane kongregacye uwiadamiały zawsze rząd o otwieraniu swoich zakładów, ich egzystencya jest więc *de facto* uznana i dlatego też powinny posiadać te same swobody, co inni obywatele. Ponieważ nie istnieją prawne postanowienia przeciw nieautoryzowanym kongregacyom, więc minister oświaty zażądał ich i tym sposobem zakłócił wewnętrzny spokój (Hałas na lewicy). Tak jest, rzucił on żagiew płonącą. (Hałas). Mowca utrzymuje, że autorowie ustawy nie chcą podać właściwych powodów, które ich skłoniły do przedłożenia tej ustawy. Berenger broni dalej Jezuitów i ich szkół i powiada, że także pomiędzy senatorami znajdują się uczniowie Jezuitów. Niechaj więc powstaną i powiedzą, jakich to zdrożnych rzeczy ich uczono. (Oklaski na prawicy). Ustawę tę przedłożono jedynie dlatego, aby poprzeć ducha antireligijnego, który coraz bardziej rozpościera swoje panowanie (oklaski na prawicy; sykanie na lewicy); dlatego postanowiono poświęcić Jezuitów. Francya chce być rządzona przez ludzi liberalnych ale umiarkowanych. Bez nas, to jest bez umiarkowanej partyi, nie jesteście w stanie utrwalić republiki. Nie na to połączyliśmy się z wami, aby przykładać rękę do takiego dzieła. Kiedy popełniając poniekąd moralne krzywoprzysięstwo (gwałtowne przerywanie na lewicy; głos z lewicy: to mowa prawdziwie karnawałowa! przecież to środopoście!) zrzekliśmy się własnych, drogich nam przekonań, zrobiliśmy to, aby dokonać dzieła wolności. Chcemy pozostać wiernymi republice, ale nie porzucimy też sprawy wolności. Zchodzę z tej trybuny, ale pozwólcie mi powiedzieć jeszcze ostatnie słowo. Miejcie się na baczności, aby się nie utworzyła przeciw wam partya ze sztandarem w ręku, który zawsze skupia w Francyi około siebie wszystkich uczciwych ludzi, to jest ze sztandarem wolności. (Oklaski na prawicy i w centrum). Posiedzenie zawieszono na kilka minut.

Foucher de Careil występuje w obronie 7 artykułu a przeciw Jezuitom, których już potępił cały (!) naród. Niech mówi kto co chce, ale faktem jest, że konkordat nie uznaje Jezuitów. Papież Pius IX przedłożył w swoim czasie Soborowi Watykańskiemi w formie projektu konstytucyę, mającą skłonić kongregacye do trzymania się zasad, które w wiekach średnich stanowiły ich siłę. Wojna z 1870 r. przeszkodziła przeprowadzeniu tych planów. Jeśli się to wszystko ma na oku, to musimy przyznać, że niebezpieczeństwo jest wielkie i dlatego też kongregacyom tym nic należy powierzać wychowania dzieci. (Oklaski na lewicy).

Następnie przemawia Buffet w obronie Jezuitów. Projektowi sprzeciwia się cały episkopat, duchowieństwo i wszyscy katolicy. (Straszny hałas). Buffet żąda, aby wychowanie było katolickie. Ojcowie rodzin pragną tego także i dlatego też powierzają swoje dzieci Jezuitom. Sprawa ta jest sprawą wolności. Predylekcya dla zakładów kongregacyjnych jest zupełnie uzasadniona, ponieważ tam młodzież odbiera katolickie wychowanie. 20.000 uczniów, które posiadały te zakłady, a których rząd z nich wypędza, nie będzie mogło znaleźć pomieszczenia w pozostałych szkołach. Powiedziano, że ustawa ta nie jest wymierzona przeciw katolicyzmowi, tylko przeciw klerykalizmowi. Ale czem się klerykał różni od katolika? Katolicy mają prawo walczyć za swoją wiarę.

W końcu zabrał głos sprawozdawca Juliusz Simon. Pan Buffet przypomniał piękne wystąpienie katolików podczas wojny w roku 1870. Nie ma w senacie nikogo, ktoby się nie przyłączył do tej pochwały. Ale pozwólcie panowie mnie, który byłem ministrem oświaty, powiedzieć, że profesorowie gimnazyów państwowych taki sam dali przykład. (Oklaski). Rozprawy odroczono potem do dnia następnego.

KRONIKA

(π) **Najj. Pan** udzielił najłaskawiej z galicyjskiego funduszu religijnego Tekli Makohońskiej, wdowie po plebanie w Poruczynie dar z łaski rocznie 70 zł.; Michalinie Witkowickiej, wdowie po kapelanie w Weleśniowie, Tekli Lewickiej, wdowie po plebanie w Bilczu rocznie po 80 zł.; Maryi Popielowej, wdowie po plebanie w Caryńskiem, Karolinie Turzańskiej, wdowie po plebanie w Horodyszczu, Dominice Komarnickiej, wdowie po plebanie w Werbiżu, Izabeli Strutyńskiej, wdowie po plebanie w Winiatyńcach, Julianie Szajdzickiej, wdowie po plebanie w Harnem, rocznie po 60 zł.; Karolinie Niżankowskiej wdowie po plebanie w Wrocowie, i Maryi Chełzińskiej, wdowie po plebanie w Dmytrowie po 50 zł.

= **JE. hr. Ludwik Wodzicki,** Marszałek krajowy wyjechał do Rzymu. Z bytności jego tamże skorzysta Siemiradzki, u którego, jak wiadomo, zamówiony został przez Wydział krajowy portret hr. Wodzickiego, przeznaczony do galeryi marszałków krajowych.

(*b*) **W szeregu odczytów,** urządzanych przez towarzystwo pedagogiczne, mówił dnia 18 i 25 lutego p. Bolesław Baranowski *O powieściopisarstwie*, a dnia 3 marca p. Seweryn Stoeger *O Stanisławie Leszczyńskim*. Oba odczyty odznaczające się obfitą i zajmującą treścią, odbyły się wobec bardzo licznego audytoryum. Następujący odczyt odbędzie się dnia 10 b. m. Z powodu, że odczyt p. Zygmunta Sawczyńskiego *Z dziedziny pedagogiki* musiał być odroczony, p. prof. Kornel Fischer mówić będzie *O najgłówniejszych zasadach etyki platońskiej*. Trzy następujące z kolei odczyty odbędą się dnia 17 i 31 marca i 7 kwietnia. Dr. Ignacy Petelenz mówić będzie *O świecie mikroskopowym* i pokaże liczne zjawiska tego świata przy pomocy lampy elektrycznej.

— **Wystawa etnograficzna,** która ma być urządzona w Kołomyi w drugiej połowie września b. r., znalazła skuteczne poparcie ze strony kuratoryi dla przemysłu domowego, która postanowiła nietylko udzielić zasiłku ze swych funduszów w kwocie 500 zł. na cele tej wystawy, ale nadto wyjednać subwencyę z funduszu krajowego. Poparcie to ze strony kuratoryi zapewnia wystawie pomyślny wynik, który głównie zawisł od zebrania dostatecznego funduszu na zakupno przedmiotów na wystawę, a w drugim rzędzie od współudziału panów delegatów w zebraniu tych przedmiotów. Chcący wziąć udział w tej wystawie mogą na żądanie otrzymać blankiety zgłoszeń u sekretarza komitetu wystawy p. Głowackiego.

— **Deput. p. Hausner** będzie miał dnia 17 bież. miesiąca w sali Bösendorfera w Wiedniu odczyt na cele humanitarne „O pojedynku“.

* **Zapiski policyjne.** Złożono w policyi wielki klucz znaleziony na ulicy Dominikańskiej. — Pani E. B. zgubiła pugilaresik z czerwonej skórki, w którym się znajdowało 7 zł., krzyżyk wysadzany granatkami, 3 marki pocztowe i 3 małe kulczyki; pan J. B. zgubił na ulicy Piekarskiej pugilares skórzany z paszportem i świadectwami. — Dnia 8 b. m. sprowadzono do policyi zbłąkanego charta maści żółtej z białemi znakami na przednich nogach.

— **Pierwsze grzmoty** słyszane były w naszym kraju już przed kilkoma dniami w okolicach tatrzańskich.

— **Samobójstwo.** Wicežupan hrabstwa temeseńskiego, Władysław Röt, zastrzelił się w tych dniach w dobrach swoich Fiskut pod Temeszwarem. Ruina majątkowa była w tym wypadku powodem samobójstwa.

— **W jednym z banków** wiedeńskich spostrzeżono w tych dniach ubytek 10.000 zł. w rencie austryackiej, mianowicie dziesięciu sztuk tej renty po 1.000 zł. Zdaje się, że suma ta została sprzeniewierzona, sprawcy jednak nie wykryto dotychczas.

— **Pociąg kolejowy,** który dnia 2 b. m. podczas gwałtownej burzy zdążał do Szczecina, wichrem został formalnie osadzony w miejscu tak, że przez godzinę stał na wolnem polu, chociaż koła obracały się pędzone działaniem machiny. Dopiero po sprowadzeniu drugiej lokomotywy zdołano przełamać opór przez wiatr stawiany i pociąg potoczył się powoli ku stacyi.

— **Generał Grant,** były prezydent Unii północno-amerykańskiej, wydał świeżo opis podróży swej naokoło ziemi, którą odbył w ostatnich trzech latach w towarzystwie żony swej i dzieci. Opis ten budzi tem większe zajęcie, że znakomity mąż ten z całą szczerością przytacza w nim także treść pogadanek, jakie miał z różnymi mężami stanu w Europie. Godną uwagi jest szczególnie rozmowa gen. Granta z lordem Beaconsfieldem wybornie malująca charakter i zasady obu tych mężów stanu. „Podczas pobytu mojego w Londynie — opowiada znakomity Amerykanin — odwiedziłem lorda Beaconsfielda. Minister zaczął rozmowę o Meksyku. Oznajmił mi, że pragnie serdecznie, ażebyśmy ten kraj przyłączyli do swojej Unii, zapewniając mnie, iż byłoby bardzo miło Anglii, gdyby Stany Zjednoczone zdecydowały się na ten krok. Nic na to nie odpowiedziałem, ponieważ ewentualność tego rodzaju, jakkolwiek może byłaby pożądaną dla Meksyku, przecież nie mogłaby nastąpić bez zgodzenia się na nią całego narodu meksykańskiego. Odwołanie się do broni w sprawie terytoryalnej aneksyi jest dla mnie wstrętnem. Zanadto wysoko cenię zaszczyt należenia do Stanów Zjednoczonych, ażebym miał myśleć o zdobyczach oręża.“

— **Cesarz brazylijski** don Pedro, który jak wiadomo jest członkiem paryskiej akademii umiejętności na dowód, iż członkowstwo to nie jest dla niego oczym tylko tytułem przesłał w tych dniach tejże akademii następującą depeszę: „Uwiadamiam akademię o ogromnym komecie, który w naszych stronach dotychczas widzialny jest wprawdzie tylko przez teleskop, który jednak wkrótce znacznie się zbliży do ziemi.“ Dodać tu należy, że cesarz don Pedro oddaje się głównie badaniom przyrodniczym i etnograficznym.

— **Trzęsienie ziemi** dość silne, obserwowano w nocy na 6 b. m. o godzinie 2 w St. Georgen nad jeziorem *Längsee* w Karyntyi, oraz w sąsiedniej miejscowości St. Veit, gdzie zjawisko było jeszcze wyraźniejsze. Trzęsieniu towarzyszył głuchy łoskot podziemny.

— **Sąd w Haadze** skazał w tych dniach Kerdyka, jednego z dyrektorów banku Afrykańskiego, którego upadłość w roku zeszłym była sensacyjnym wypadkiem w świecie finansowym, na dwuletnie więzienie.

— **Przerwania chmur** nawiedziły już w ostatnich dniach kilka okolic środkowych Niemiec.

Port odeski dnia 28 lutego wolny już był od lodów i pierwszy parowiec dnia tego odpłynął ztamtąd do Stambułu.

— **O pożarze w Ławrze** kijowskiej w nocy dnia 20 lutego, podaje *G. W.* następujące szczegóły: Ogień wybuchł w skrzydle Ławry Peczerskiej, w którem się mieści drukarnia, zakład bardzo już stary, znany bibliografom naszym z wielu drukowanych w nim dzieł polskich i cerkiewnych, a między innemi ogromnych „Rocznych dziejów“ Piotra Skargi w tłómaczeniu na język cerkiewno-ruski. Skutkiem pęknięcia pieca w suszarni, znajdującej się nad drukarnią, zapaliły się arkusze świeżo wydrukowanej książki, rozwieszone na sznurach, ztamtąd zaś ogień szybko się dostał do składu dzieł gotowych i całe skrzydło objęły płomienie. Ratunek był utrudniony dla braku dostępu do miejsca pożaru, tudzież przez to, że w skutek wielkiego zimna zamarzła woda w sikawkach i pompach. Zgorzała suszarnia i skład książek, których część tylko małą uratowano; drukarnia zaś ocalała. Straty obliczają na 100.000 rubli.

— **Na pokładzie pancernika** włoskiego *Duilio*, który niedawno dopiero spuszczony został na morze z warsztatów okrętowych w Spezii, dnia 6 b. m., według depeszy z Rzymu pękło jedno z olbrzymich dział podczas wystrzału, przyczem 6 żołnierzy i dwóch oficerów zostało ranionych.

— **Chiny,** według doniesień nowojorskiego *Heralda*, zbroją się na wielką skalę i zakupują znaczne zapasy broni.

— **Ludność Królestwa** polskiego, według ostatniego obliczenia, liczyła z końcem roku 1878 dusz 6,976.356, w porównaniu więc z poprzednim rokiem powiększyła się o 105.214 dusz. Sama Warszawa liczyła mieszkańców 336.703, a mianowicie 161.277 mężczyzn i 175.426 kobiet. W ogólności przypada w Królestwie na 100 mężczyzn 105 kobiet.

Rada miasta Lwowa.

(*Posiedzenie z d. 8 marca.*)

(*K.*) Rada zebrana prawie w komplecie, obecnych bowiem 92 członków.

Przewodniczący dr. Madejski poleca sekretarzowi odczytanie odezwy c. k. Namiestnictwa do Reprezentacyi miejskiej z oznajmieniem, iż JE. pan minister handlu na podstawie sprawozdania radcy ministeryalnego p. Hermana o potrzebie i doniosłości szkoły garncarstwa we Lwowie zamierza przystąpić do utworzenia takiej szkoły, wszakże pod warunkiem, jeżeli zarówno Wydział krajowy, jak Reprezentacya miasta Lwowa, tudzież Izba handlowa i przemysłowa lwowska oświadczą się z gotowością popierania tego przedsięwzięcia odpowiednią subwencyą. Miasto Lwów mianowicie miałoby dostarczać szkole garncarstwa lokalu, opału, oświetlenia i usługi, oraz sprawić dla niej piece garncarskie. Reskrypt ministeryalny dodaje, że Reprezentacya miejska winna się w tej sprawie oświadczyć przed 1szym kwietniem b. r., jeżeli wydatek na rzeczoną szkołę ma być jeszcze wstawiony do preliminarza państwowego na rok 1881.

Przewodniczący zapowiada, że tyle ważna sprawa ta będzie przedmiotem obrad Rady na najbliższych posiedzeniach, ażeby uchwała jej należycie określająca obowiązki miasta wobec nowej szkoły mogła być przed powyższym terminem zakomunikowaną właściwej władzy. Na razie przekazuje ją regularnemu traktowaniu przez magistrat i sekcyę. — Nawiasem skonstatować tu należy, iż pomyślny obrót, jaki sprawa utworzenia szkoły garncarstwa we Lwowie przybrała w skutek postanowienia p. ministra handlu, jest owocem gorliwych zabiegów zarówno ankiety krajowej, jak i Rady zarządzającej muzeum przemysłowego miejskiego, której członkowi, p. Ludwikowi Wierzbickiemu, należy się zasługa inicyatywy w tym względzie. Zbytecznem byłoby się rozwodzić nad tem, jakie znaczenie wobec rozwoju naszego przemysłu mieć będzie szkoła taka nietylko dla Lwowa, ale dla kraju całego.

Z porządku dziennego następuje sprawozdanie wybranej na ostatniem posiedzeniu komissyi weryfikacyjnej z wyborów do nowej Rady miejskiej. Z obfitego w daty sprawozdania tego, odczytanego przez referenta komissyi, radnego p. Teodora Kulczyckiego, wyjmujemy co najciekawsze szczegóły:

Uprawnieni ordynacyą wyborczą do udziału w wyborze reprezentacyi miejskiej dzielą się na dziewięć kategoryj. Stosunek liczby uprawnionych do głosowania do liczby tych, którzy rzeczywiście wzięli udział w głosowaniu, był dnia 26go stycznia b. r. w pojedynczych kategoryach następujący:

I. obywatele honorowi i miejscy: uprawnionych 426, głosowało 130;

II. właściciele realności: uprawnionych 2,328, głosowało 1,114;

III. opłacający odpowiedni podatek zarobkowy lub dochodowy: uprawnionych 967, głosowało 413;

IV. duchowieństwo: uprawnionych 112, głosowało 53;

V. urzędnicy i pensyoniści: uprawnionych 1.649, głosowało 764;

VI. adwokaci, notaryusze, doktorowie wszystkich fakultetów i t. d. uprawnionych 202, głosowało 109;

VII. profesorowie i nauczyciele: uprawnionych 206, głosowało 107;

VIII. wyżsi wojskowi: uprawnionych 200, głosowało 39; a nareszcie

IX. korporacye i t. d.: uprawnionych 70, głosowało 38.

Ogółem było uprawnionych do ostatniego wyboru Reprezentacyi miejskiej we Lwowie 6,153, z których 439 nie zdołano doręczyć kart legitymacyjnych z powodu śmierci, nieobecności, niemożności wyśledzenia mieszkania lub nawet nieprzyjęcia kart; głosowało zaś 2,767.

Pomiędzy oddanemi listami wyborczemi znajdowało się w urnach: 1485 list z napisem „Łączność i zgoda“; 561 list komitetu „ratuszowego“; 429 list mniejszości tegoż komitetu; 95 z napisem „rozum i t. d.“ 91 stronnictwa „neutralnych“; 73 stronnictwa „mieszczan“ a 34 rozmaitych innych. Razem jak wyżej 2.767, na których znajdowało się 276.219 nazwisk kandydatów.

Dziesięciu urzędników kolei Karola Ludwika wniosło zażalenie, z powodu, że nie doręczono im wcale kart legitymacyjnych. Komisya jednak sprawdziła bezpodstawność tej reklamacyi, jak również uwzględnić nie mogła protestu przeciw wybieralności adwokata dra Byka, wniesionego po przeprowadzeniu wyborów gdyż przez osobę, z nazwiska wcale nieznaną we Lwowie, w obu powyższych wypadkach opierając się ściśle na przepisach ordynacyi wyborczej.

Nad absolutną większość, która wynosiła 1384, otrzymało głosy 100 kandydatów, których spis znany już z ogłoszenia magistratu; poniżej absolutnej większości najwięcej głosów mieli pp.: Julian Szemelowski, dr. Piotr Gross, Dymet Michał, dr. Reizes, dr. Opolski, hr. Włodzimierz Dzieduszycki, Antoni Chyliński, dr. Franciszek Smolka, Juliusz Reiss i t. d. Z wybranych zaś złożyli mandaty pp.: Jan Wieczyński i Mikołaj Feit, dla osobistych powodów, oraz Juliusz Mikolasch jako dzierżawca propinacyi miejskiej za rogatką Gródecką. Dr. Michał Gnoiński, który także złożył był mandat, cofnął później swą rezygnacyę. Nareszcie pp.: Barański Aleksander, budowniczy i Hroboni, cieśla, jako byli przedsiębiorcy miejscy, wprawdzie niepokończyli jeszcze rachunków z gminą za roboty kontraktowe, już przez nich wykonane, skutkiem czego podjąć nie mogli swych kaucyj, komisya weryfikacyjna wszakże jest zdania, że okoliczność ta nie stanowi przeszkody w ich wybieralności i uważa ich wybór za ważny. Co do reszty wybranych członków nowej Rady (ogółem po złożeniu trzech mandatów 97), komisya uważa wybór ich za ważny z każdego względu i przedstawia ostatecznie następujące wnioski:

1. S. Rada uznaje wszystkie czynności wyborcze jako przeprowadzone legalnie według ordynacyi wyborczej; i 2. uznaje za ważny wybór 97 członków wymienionych w akcie wyborczym. — Wnioski te Rada jednomyślnie przyjmuje.

Przewod. ze względu, że na następnem posiedzeniu Rada stosownie do statutu będzie musiała pod przewodnictwem najstarszego wiekiem członka swojego przystąpić do ukonstytuowania się, przyczem obok prezydenta i wiceprezydenta będzie musiała wybrać delegatów ze wszystkich sekcyj, zarządza zorganizowanie tych ostatnich, a to w ten sposób, iż na imienne wywoływanie każdy z pp. radnych deklaruje się sam z chęcią przystąpienia do tej lub owej z pięciu sekcyj, gdyż każdy najlepiej osądzić powinien, w której gałęzi administracyi miejskiej pracować może z największym pożytkiem. Sposób ten organizowania sekcyj zresztą praktykowany już był przez poprzednią Radę.

Rezultat tej organizacyi „na ochotnika“ był następujący:

do sekcyi I. (dla spraw duchownych i dobroczynności), która składać się ma z jedenastu członków, zapisali się radni: Amałowicz Szymon, Berger Mojżesz, Drexler Ignacy, Jaśkiewicz Kajetan ks. kan. Jurkowski, Keller Karol, Kiselka Karol, Loewenstein Bernard, Motylewski Franciszek, Ornstein Hersz i ks. Stojałowski Stanisław.

do sekcyi II (dla funduszów i spraw majątkowych gminy, dla handlu i przemysłu), która składać się ma z 25 członków, radni: Alzner Karol, dr. Ciesielski Teofil, Dąbrowski Wacław, Demeter Jan, Düll Franciszek, Dültz Antoni, Epstein Maksymilian, Fraenkel Emanuel, dr. Gottlieb Henryk, Hillich Marcin, Hoffmann Maurycy, Kornecki Adolf, Kwaszyński Kajetan, Lachowski Stanisław, Łukawski Wojciech, dr. Milleret Józef, dr. Madejski Marceli, Markiewicz Stanisław, Mochnacki Edmund, Priester Jakób, Russmann Ignacy, Thom Leon, Zima Franciszek i dr. Zuker Filip.

do sekcyi III (dla spraw budowniczych i robót publicznych, czystości, upiększenia miasta i t. d.) która ma się składać z 25 członków, radni: Barański Aleksander, Bratkowski Leon, Fechter Michał, Gall Emanuel, Gołąb Jędrzej, Gostkowski Roman, Heppe Edward, Hroboni Karol, Jaegerman Józef, Klimowicz Jan, Michalski Michał, Moszczański Michał, Mozer Zygmunt, Południewski Franciszek, Radwański Ludwik, Richtmann Zygmunt, Schimser Leopold, Skarbek Ludwik, Swisterski Wiktor, Warchałowski Leopold, Wiedeń Józef, Weich Szymon, Wojtyński Julian, Woliński Mikołaj i Zacharyewicz Julian;

do sekcyi IV (dla spraw bezpieczeństwa porządku, zdrowia i t. d), która składać się ma z 20 członków, zapisali się radni: Baumann Mojżesz, dr. Beiser Mojżesz, Beiser Jakób, dr. Czyżewicz Adam, dr. Feigel Longin, dr. Gross Karol, Izdebski Antoni, Jankowski Józef, Kinzler Antoni, Kochanowski Jędrzej, Kostecki Maciej, Lewandowski Feliks, Milikowski Edmund, Momocki Franciszek, Penther Gustaw, Sierociński Stanisław, dr. Syrski Szymon, Tepa Władysław, Walichiewicz Michał, dr. Witz Hermann i dr. Żuliński Tadeusz, a nareszcie

do sekcyi V (dla spraw organizacyjnych i oświaty), która składać się ma z 18 członków, radni; ks. kan. Aksentowicz Julian, dr. Blumenfeld Józef, dr. Byk Emil, Getritz Aleksander, Głodziński Franciszek, dr. Gnoiński Michał, Graffl Emil, dr. Kanne Alfred, Kulczycki Teodor, dr. Małecki Antoni, ks. Odelgewicz Zygmunt, dr. Radziszewski Bronisław, ks. dr. Sarnicki Klemens, ks. kan. Sembratowicz Julian, Supiński Józef i Tatomir Łucyan.

Kilku pp. radnych nieobecnych, o ile zaś do pojedynczych sekcyj zapisało się za wielu, lub za mało członków, uregulują to pp. radni pomiędzy sobą w drodze porozumienia.

Sekcye przystąpiły bezzwłocznie do ukonstuowania się, którego rezultat jest następujący: sekcya I. wybrała swoim przewodniczącym ks. kan. Jurkowskiego Ludwika, zastępcą Jaśkiewicza Kajetana; sekcya II. przewodniczącym dra Madejskiego Marcelego, zastępcą Dąbrowskiego Wacława; sekcya III. przewodniczącym prof. Zacharyewicza Juliana, zastępcą Moszczańskiego Michała; sekcya IV. przewodniczącym dr. Czyżewicza Adama, zastępcą Penthera Gustawa, a sekcya V. przewodniczącym dra Gnoińskiego Michała, zastępcą dra Radziszewskiego Bronisława.

Przewodniczący zamykając posiedzenie, zaprasza pp. radnych na posiedze nie we czwartek, na którego porządku dziennym stoi wybór prezydenta, wiceprezydenta i delegatów.

Z Izby sądowej.

(Proces socyalistów).

Kraków, 6 marca.

(Oryginalne sprawozdanie *Gazety Lwowskiej*).

(L) Przed przesłuchaniem dalszych o skarżonych wzywa przewodniczący przesłuchanego już w dniu poprzednim Zygmunta Hałacińskiego, celem okazania książki meldunkowej, w której nazwisko jego jest przekręcone. Z porównania pism wypływa, że to nie on zapisał nazwisko swoje przez W.

Następuje dalsze przesłuchanie oskarżonego Straszewicza. Bawiąc jeszcze w Petersburgu, założył Straszewicz t. z. dziennieczek, w którym zapisywał swoje czynności, wrażenia, plany na przyszłość i t. p.

Prokuratorya domaga się czytania niektórych ustępów z tego dziennika. Wyjmujemy tylko najważniejsze zapiski.

Zapisek z dnia 1 grudnia 1878 zawiera wzmiankę, że w Petersburgu odbyło się zebranie polskiego kółka studenckiego, na którem mówiono pomiędzy innymi o socyalizmie. Straszewicz polemizuje w swym dyaryuszu z socyalistami i chciałby socyalizm wyzyskać dla celów narodowych. Dnia 9 lutego 1879 jest pierwszy zapisek zrobiony w Krakowie. „Wlazłem — pisze — w kółko socyalistów; nie znam nawet ich nazwisk; są to ludzie dla mnie niesmaczni; wczoraj aresztowano ich wszystkich“.

Dnia 9 lutego 1879 ubolewa nad tem, że nie może pokonać lenistwa i postanawia zabrać się do nauki socyologii, niemieckiego języka i krajoznawstwa. O Krakowie i mieszkańcach jego wyraża się bardzo pochlebnie. Wspomina dalej o śmierci profesora Swiderskiego, którego szanował, o wykładzie hr. Tarnowskiego i t. p. a w końcu pisze, że „Mendelsohn jest zagorzałym socyalistą“.

Przew. Mamy tu jedyną wzmiankę ze strony pańskiej o Mendelsohnie. Snać znałeś go pan?

Osk. To nie jest o tym Mendelsohnie mowa, lecz o innym.

Dnia 2go marca pisze, „że w Galicyi trzeba koniecznie coś robić, trzeba organizować się“, w dalszym zaś ciągu pisze: „Pomagać socyalistom nie mogę“.

Dnia 25 lutego pisze: Dziś poznałem Hilda, a dalej krytykuje go ostro, nazywając go „blagierem i kosmopolitą a nie patryotą“. W ogóle wyraża się niepochlebnie o socyalistach, zarzucając im brak nauki.

W zapisku z dnia 19 marca swierdza, że podobał mu się Stanisław Waryński.

Przew. reasumuje przesłuchanie Straszewicza. Z dzienniczka pańskiego wypływa, że przyjechawszy do Krakowa, „wlazłeś między socyalistów“. Za panem zaś przemawia ta okoliczność, że nie podzielasz ich zapatrywań i że poglądy pańskie są raczej cechy politycznej.

Osk. zeznaje w końcu, że nic mu nie było nawet wiadomo, iż w Krakowie istnieją jakie kółka rewolucyjne.

Z kolei przesłuchał trybunał 22 oskarżonego, Konrada Klazara, rodem z Czech, pomocnika u fotografa Szuberta w Krakowie. Stoi on pod zarzutem zbrodni z § 65 lit. c. ust. karn., popełnionej przez należenie do kółek socyalno-rewolucyjnych.

Osk.: Do Krakowa przybyłem w roku 1876 i wstąpiłem do zakładu Szuberta. Przez 9 miesięcy mieszkałem w rynku a w r. 1877 sprowadziłem się do pani Schmiedhausenowej przy ulicy Wiślnej. Mieszkałem na pierwszem piętrze a syn jej. Jan mieszkał wraz z Piekarskim (którego znałem pod nazwiskiem Loewenthala) na drugiem piętrze. W kwietniu r. 1879 wezwano mnie do sądu, jako świadka w sprawie Jana Schmiedhausena. Gdy złożyłem zeznania zaprzysiągł mnie pan sędzia, poczem d. 16 kwietnia 1879 na podstawie moich zaprzysiężonych zeznań zostałem aresztowany. Przyznawałem i przyznaję, że codziłem do Jana Schmiedhausena, jako kolegi z zakładu fotograficznego, ale mimo to nie należałem do żadnego stowarzyszenia.

Dr. Machalski (obrońca): Ten oskarżony słuchany był jako świadek i sędzia śledczy odebrał od niego nawet przysięgę, poczem kilka dni później uwięziono go także. Upraszam, ażeby trybunał nie czytał pierwszego protokołu spisanego, gdy oskarżony występował w charakterze świadka.

Trybunał po krótkiej naradzie nie uwzględnia tego wniosku.

Osk. opowiada dalej na zapytania: U Jana Schmiedhausena odbywały się schadzki koleżeńskie. Bywał na tych schadzkach Piekarski (jako gospodarz) L. Waryński, Truszkowski. Paurowicza widziałem tylko raz, gdy przynosił buty. Mikołajskiego nie widziałem na tych zebraniach. (W zeznaniach zaprzysiężonych zapisano, że widział i tego oskarżonego). Na tych zebraniach nie było nigdy mowy o programie socyalistów polskich, przynajmniej ja nie byłem na posiedzeniu, na którem by traktowano o tej sprawie, ale była mowa o stowarzyszeniach wzajemnej pomocy. Tą kwestyą interesował się oskarżony. Jan Schmiedhausen miał małą bibliotekę, którą odziedziczył po ojcu, ale w bibliotece tej nie było dzieł socyalistycznych. Oskarżony był raz jeden na Kleparzu, gdzie, jak się teraz dowiaduje, miało być kółko przygotowawcze, i zastał tam Jabłońskiego i Wąsowicza.

Odczytano następnie protokół z 10go kwietnia 1879, do którego Klazar zeznawał pod przysięgą. I tam wspomniał także, że u Schmiedhausena odbywały się zgromadzenia, na których omawiano stowarzyszenia wzajemnej pomocy dla robotników.

Przy rewizyi znaleziono u Klazara dwa listy treści socyalistycznej do niego pisane, dalej zeszyt, na którym były spisane jego notatki, czyli raczej wyciągi z dzieła *Problematyczne natury*, a nareszcie list, pisany do wuja, w którym narzeka na przykre położenie robotników, zwłaszcza zaś fotografów. Jest ich za wiele, wskutek czego przedsiębiorcy wyzyskują ich pracę; jako środek zaradczy proponuje utworzenie stowarzyszenia wzajemnej pomocy. Rozwija także niejasne poglądy na kwestyę, ażeby klasa robotnicza była liczniej reprezentowaną w parlamentach.

Dalszy oskarżony p. Edmund Brzeziński, słuchacz medecyny w Wiedniu, rodem z Białej Cerkwi, tłomaczy się, jak następuje: Nie poczuwam się do żadnej winy. Pozwolę sobie poczynić ogólne uwagi nad aktem oskarżenia Na stronicy 19 p. prokurator, omawiając mój proces, przeprowadzony we Lwowie w r. 1877, podniósł list Koturnickiego, pisany do mnie, w którym jest wyraźna wzmianka, że przesyła mi tylko 10 egzemplarzy broszury Lassala, na stronicy zaś 21 tego aktu oskarżenia twierdzi p. prokurator, że otrzymałem od Koturnickiego nie 10, lecz 400 egzemplarzy tej broszury. Dalej krzywdzi mnie p. prokurator, jako Polaka, twierdzi bowiem na stronicy 14, że byłem agentem rossyjskiej partyi rewolucyjnej w Wiedniu. Ani dawniej, ani teraz nie miałem zgoła nic do czynienia z Moskalami i nigdy nie byłem agentem rossyjskich rewolucyonistów. W r. 1877 w czerwcu zostałem z Wiednia odwieziony do Lwowa. Siedziałem tam w więzieniu 5 miesięcy, a śledztwo wykryło tylko, że miałem stosunki z Bolesławem Limanowskim, czego dowodził list mój do Limanowskiego w sprawie wydawnictwa dzieł z nauk społecznych. W tym liście donosiłem adresatowi, że w Rossyi zebrano na ten cel 600 rubli.

P. przewodniczący zarządził odczytanie uchwały sądu lwowskiego z października 1877, mocą której śledztwo przeciw Limanowskiemu, Brzezińskiemu i Zajączkowskiemu zostało zastanowione.

Oskarżony: Ze Lwowa pozwolono mi wrócić do Wiednia na kurs medycyny. Ale p. prokurator nie zadowalnia się rekapitulacyą mojego procesu lwowskiego; wplątał on mnie także w proces Freemana, przeprowadzony w Wiedniu. Freeman został również uwolniony od oskarżenia, bo należał do stowarzyszenia, składającego się tylko z jednej osoby, t. j. z niego samego. Ja z tym Freemanem nie miałem zgoła nic do czynienia a stosunki moje z nim polegają na tem, że — jak to twierdzi sam akt oskarżenia — ktos z Genewy przedstawił mnie Freemanowi, jako porządnego człowieka. Dnia 5 marca 1879 zostałem ponownie uwięziony w Wiedniu. W kajdanach odwieziono mnie do więzienia tutejszego, gdzie siedzę do tej chwili. Przyczyną mojego uwięzienia był list pisany do Stanisława Waryńskiego, mieszkającego w Krakowie, w którym to liście przesłałem mu 90 zł. Obu braci Waryńskich znam dobrze, bo pochodzimy wszyscy z jednego gniazda (Białej cerkwi); żyłem i żyję z nimi w przyjaźni; korespondowałem z nimi i będę nadal korespondował. Nie chcąc kształcić się w Rossyi, przyjechałem w r. 1876 do Wiednia i od jesieni tego roku aż do maja 1877 r. mieszkałem wspólnie z Stanisławem Waryńskim, który następnie przeniósł się do Lipska a ztamtąd do Genewy. W grudniu r. 1878 otrzymałem list z Genewy od Stanisława Waryńskiego, w którym tenże donosi mi, że zamierza przenieść się do Krakowa na medycynę i że w krótkim czasie przejeżdżać będzie przez Wiedeń. Jakoż w pierwszych dniach marca 1879 r. przybył Stanisław Waryński do Wiednia, zabawił tam tylko jeden dzień i prosił mnie i Lubiczankowskiego, abyśmy odebrali pieniądze z Paryża, przeznaczone dla jego brata uwięzionego już w Krakowie, wyjeżdżając bowiem do Krakowa, nie wiedział, gdzie będzie mieszkał; gdy te pieniądze nadejdą pod naszym adresem, mieliśmy mu je odesłać pod adresem, który wskaże. I istotnie przysłał nam swój adres a równocześnie nadeszły z Paryża pieniądze na ręce Lubiczankowskiego. Napisałem list i odesłałem go wraz z pieniędzmi (90 zł.=200 franków) Stanisławowi Waryńskiemu do Krakowa pod adresem Zielińskiego. Pieniądze pochodziły od Kazimierza Dłuskiego z Paryża Były także listy do mnie pisane przez Stanisława Waryńskiego. W jednym z nich proponował mi współpracownictwo przy redakcyi legalnego czasopisma, jakie tu wydawać zamierzał. Odpowiedziałem mu, że nie czuję się na siłach; zresztą wydawnictwo nie przyszło do skutku.

Przewod.: Pan korespondowałeś także z Adolfem Inlenderem we Lwowie W liście wysłanym na jego ręce do Antoniego Lipskiego (Ludwika Waryńskiego) we Lwowie donosisz pan, że otrzymałeś wszystkie listy adresata, że słyszałeś o niepowodzeniu i nieszczęściu jakie spotkało kuzynów i że szczególnie żal panu Cioci Lipki, dalej donosisz, że poznałeś Dłusia, że Jabłonowska ogromnie ci się podobała.

Osk: Tak jest; pisałem ten list; w śledztwie wyparłem go się, bo musieliśmy obrać inny system obrony. Musieliśmy zaprzeczyć wszystkiemu, aby nie skompromitować ludzi niewinnych.

Przewod.: Pan dawałeś także sędziemu śledczemu skrajne poglądy na kwestye religijne; te zapatrywania pańskie podnosi akt oskarżenia.

Osk.: Jest to z całości wyrwany ustęp, który nie jest zgodny z mojemi zapatrywaniami. Pan sędzia śledczy mówił ze mną po przyjacielsku kilka godzin; dyskurs był ożywiony; mówiliśmy o rozmaitych sprawach. Sądziłem, że to jest poufna, prywatna pogadanka. Tymczasem pan sędzia, po odejściu mojem z biura jego, zrobił z tej pogadanki protokół i niedokładnie oddał moje zdania i zapatrywania. Cóż to zresztą kogo obchodzi, jakie ja mam przekonania religijne?

Na dalsze zapytania mówi oskarżony: Podzielam w zupełności zapatrywania wypowiedziane tutaj przez Ludwika Waryńskiego w sprawach ekonomicznych i przyznaję, że jestem socyalistą. Zgadzam się także z programem socyalistów polskich, którego dawniej wcale nie znałem, a o którego istnieniu dowiedziałem się dopiero tutaj. Mendelsohna nie znam. Znam Dłuskiego i Koturnickiego. Nie należałem do żadnego stowarzyszenia rewolucyjnego, nie buntowałem nikogo, nie wzniecałem pogardy ani przeciw rządowi, ani przeciw konstytucyi. Nie licowałoby to nawet z mojemi zasadami; wszakże nam chodzi jedynie o rozszerzenie swobód konstytucyjnych i o ich ustalenie. W Wiedniu byłem członkiem stowarzyszeń *Siła* i *Ognisko*, bo była to kolonia polska na obcej ziemi. Jedno i drugie stowarzyszenie było całkiem legalne.

Nastąpiło odczytanie rozmaitych dokumentów z aktów kryminalnych Freemana. Z odezwy policyi wiedeńskiej z d. 2 marca 1878 wypływa, że Brzeziński miał się znać z Freemanem. Dalej odczytano proklamacyę, wystosowaną *An die intelligente Jugend* a podpisaną przez „komitej socyalno-rewolucyjny“. Treść tej proklamacyi zgadza się z programem socyalistów polskich.

Następnie odczytanie wyrok wiedeńskiego sądu krajowego w sprawie Freemana. Był on oskarżony o zbrodnię zakłócenia spokojności publicznej przez należenie do tajnych stowarzyszeń i o przestępstwo z §. 320 k. k. przez fałszywe podanie swojego nazwiska. Od zarzutu zbrodni powyższej został uwolniony a natomiast został uznany winnym powyższego przestępstwa i skazany na jednomiesięczny areszt. W motywach wyroku jest zasadnicze orzeczenie trybunału a mianowicie: „że socyaliście twory a w Austryi tajne stowarzyszenia;“ orzeczenie to opiera się na wyroku lwowskiego sądu kryminalnego, wydanego w sprawie Koturnickiego i towarzyszy.

Policya wiedeńska w odezwie swojej z 7 kwietnia 1879 zalicza Brzezińskiego i Lubiczankowskiego do „najskrajniejszych“ socyalistów.

Przewodniczący reasumując powyższe zeznania, podnosi że Brzeziński stoi w trzeciej grupie oskarżonych, jak n. p. Klazar, Ostafin i t. p. i że jest oskarżony tylko o należenie do tajnych stowarzyszeń socyalno-rewolucyjnych.

Osk. przeczy temu ponownie; byłoby to z jego strony nonsensem należeć do jakichś tajnych stowarzyszeń, skoro w Wiedniu odbywają się jawnie zgromadzenia socyalistycznych stowarzyszeń i wychodzą jawnie dzienniki socyalistyczne.

Ostatnim w tym dniu przesłuchanym oskarżonym był p. Bronisław Lubiczankowski, słuchacz medycyny w Wiedniu, rodem z Mińska.

Oskarżony twierdzi, że wina jego cała polega na tem, iż zapoznał się z Stanisławem Waryńskim, który w marcu 1879 jadąc z Genewy do Krakowa wstąpił do Wiednia i był mu przedstawiony przez Brzezińskiego, z którym jako z kolegą mieszkał dawniej wspólnie. St. Waryński prosił, ażeby pieniądze z Paryża, przeznaczone dla Ludwika Waryńskiego, mogły przyjść albo pod adresem jego albo Brzezińskiego. Obaj daliśmy mu nasze adresy. Pieniądze przyszły istotnie z Paryża pod moim adresem a odesłał je do Krakowa Brzeziński. Na kursa medycyny do Wiednia przyjechał oskarżony w r. 1878. Całe utrzymanie miał od rodziców. W Wiedniu należał do stowarzyszenia *Krankenverein* i do *Zgody*, gdzie byli sami Polacy. Z Mikiewiczem zapoznał się oskarżony w Wiedniu jako z Polakiem. Z Mendelsohnem znam się z Warszawy. W Wiedniu zostałem aresztowany d. 5 kwietnia 1879 i wspólnie z Brzezińskim odstawiony do Krakowa.

Przewod. Pana kompromitują główne korespondencye, jakie podtrzymywałeś z Hildem i innymi socyalistami. Mamy tu n. p. taki list pisany do pana przez Hilda z Monachium d. 5 kwietnia 1879. *(Czyta:)* „Wybacz, iż dotąd nie przysłałem Ci pożyczonych pieniędzy. Te ostateczności, o których wspomniałem Ci w Wiedniu, zdają się sprawdzać, pomimo wprost przeciwnego mego oczekiwania. Dotąd nie znajdowałem się w posiadaniu więcej jak 1 m. 50 pf. żyję na kredyt. Z Gen. nie mógł mi Szpak przysłać ani grosza. Z domu dotąd nie dostałem. Tymczasem w poniedziałek jak raz upływa 3 tygodnie od czasu pożyczenia, t. j. ostateczny termin, w którym miałem Ci zwrócić pożyczoną kwotę. Być może jutro lub pojutrze będę miał pieniądze, na pewno jednak nie wiem“....

Osk. Jest tu wyraźnie mowa o pożyczce; pożyczyłem piszącemu pieniędzy a on usprawiedliwia się dlaczego dotychczas mi ich nie oddał. Stwierdza to także kartka,

późniejsza, w której jest mowa, że piszący zwraca mi 55 mark.

Przew. Przeczytamy jeszcze i tę kartkę i dalszą osnowę powyższego listu: „Z Rzymu miałem list donoszący o słabości mych znajomych. Chciałbym odpisać, ponieważ jednak, jakem tu słyszał, ostatniej słabości ulega i moja znajoma Slósarka, przeto zapytuję Cię o potwierdzenie lub zaprzeczenie tej wiadomości oraz o doniesienie znajomym w Rzymie o otrzymaniu przez nich odemnie wiadomości. Kłaniaj się Edmundowi i *Pressgasse Rom*".

Osk. oświadcza, że nie da bliższych wyjaśnień co do tego ustępu.

Przew. My tłómaczymy sobie powyższy list w następujący sposób: Rzym, to Kraków; Slósarka, to Ludwik Waryński, bo jak nam wiadomo trudnił się ślusarstwem, aby mieć przystęp do klasy pracującej, *Pressgasse*, to ulica przy której mieszkał Korytyński i inni.

Osk. protestuje przeciw takiemu tłómaczeniu listu.

Przew. Znaleziono u pana bardzo wiele książek socyalistycznej treści. Jest więc podejrzenie, że byłeś pan bibliotekarzem socyalistów w Wiedniu.

Osk. przeczy temu.

Dr. Pieniążek (obrońca) uprasza przy tej sposobności trybunał, ażeby raczył skonstatować, kiedy która z broszur socyalistycznych została zakazaną przez władzę.

Przew. przyrzeka to uczynić przy stosownej sposobności, poczem zwraca się do oskarżonego: Mamy tu jeszcze jeden list pisany do pana z Krakowa a podpisany przez „*Dratwę*". „Kraków 3 kwietnia 1879. Kochany Broniu! Smutną wiadomość Ci przesyłam na prędce. Oto dziś w południe zachorował nagle Karolek... tak mnie to jakoś ruszyło, że mi się koniecznie zdaje, że i ja dostanę jeszcze jakiego napadu. Czy widzieliście się z babą? Nie telegrafujcie proszę Was przedewszystkiem . sam Wam doniosę o wszystkiem później. W tej chwili otrzymałem kartkę, którą Wam posyłam. Bądźcie zawsze ostrożni — adresować możecie na Żelazko jak przedtem. Żegnam Was *Dratwa*". (Kartka o której mowa w tym liście, tak opiewa: „Bądź łaskaw odpisać Wil. Kotiersowi w Wiedniu, gdybyś książki, o którą prosiłem, nie mógł kupić, on Ci nadeszle pieniądze". Na odwrotnej stronie tej kartki znajduje się notatka: „L dzieła 1398").

Osk. nie chce wyjaśnić treści powyższego listu, nadmienia tylko, że list był pisany przez Jana Drozdowskiego z Krakowa, którego poznał w Wiedniu w r. 1879 i że tym „Karolkiem chorym" jest Karol Schmiedhausen, który został w Krakowie aresztowany.

Na dalsze zapytania oświadcza oskarżony, że zgadza się w zupełności z zapatrywaniami Ludwika Waryńskiego, rozwiniętemi w sprawach ekonomicznych i że o istnieniu kółek socyalno-rewolucyjnych zgoła żadnej nie ma wiadomości

Przew. reasumuje powyższe zeznania. Kompromitują pana stosunki z Hildem; list przez niego pisany o wspólnej sprawie; dalej posiadanie broszur socyalistycznych i korespondencye z socyalistami w Krakowie.

Kraków, 8 marca.

(*L.*) Przed rozpoczęciem rozprawy oznajmia przewodniczący, że sędzia przysięgły p. Pleszowski wniósł prośbę o uwolnienie go od dalszego piastowania urzędu sędziego przysięgłego, a to z powodu słabości. którą potwierdza świadectwo lekarskie. Trybunał postanawia powziąć uchwałę w tej kwestyi podczas przerwy w południe a przewodniczący przystępuje do przesłuchania 25 oskarżonego, Edmunda Mikiewicza, ucznia szkoły politechnicznej w Wiedniu.

Osk. oświadcza, że nie poczuwa się do winy. Z tłómaczenia się jego podajemy tylko najważniejsze ustępy. Dnia 19 kwietnia 1879 oskarżony został aresztowany w Wiedniu. W tym samym dniu uwięziono także Lubiczankowskiego i Brzezińskiego. Jako przyczynę aresztowania — mówi dalej oskarżony — powiedziano mi na policyi, że znaleziono list, w którym niejaki A. P. zapytuje Berana, „czy Mikiewicz jest porządnym człowiekiem?" Policya domyślała się, że litery: A. P. oznaczają Aleksander Pawłowski (Ludwik Waryński) i nieszczęście chciało, że właśnie takiego Aleksandra Pawłowskiego (Ludwika Waryńskiego) aresztowano wówczas w Krakowie. Tymczasem muszę oświadczyć, że zgłoski A. P. nie oznaczały bynajmniej Ludwika Waryńskiego, którego wcale nie znałem, równie jak nie znam wszystkich tych panów zagranicznych. Dalszym poszlakiem przeciwko mnie była znajomość z Lubiczankowskim i Brzezińskim. Gdy mnie odstawiono do sądu, zapytał mnie sędzia, czy jestem socyalistą; w naiwności mojej odpowiedziałem, że jestem socyalnym demokratą. Jestem nim istotnie, chociaż nie znam ani programu rewolucyjnego, o którym tu ciągle mowa, ani też planu organizacyi kółek rewolucyjnych, do których także nigdy nie należałem. Byłem tylko członkiem niemieckiego stowarzyszenia robotników, bo też i sam byłem robotnikiem. Ale stowarzyszenie to istnieje całkiem legalnie. Robotnicy w Wiedniu mają kilka takich stowarzyszeń, mają swoje czasopisma legalnie wychodzące, które noszą napis: *Proletarier aller Länder vereinigt euch!* Pism tych nie konfiskuje p. prokurator wiedeński. W tych stowarzyszeniach odbywają się publicznie odczyty i wykłady.

Przew. To prawda, że powodem aresztowania pańskiego był ten list szyfrowany. Ale powodem właściwym, dla którego dzisiaj zasiadasz pan na ławie oskarżonych, są zeznania Morawetzowej. Zeznania te usłyszysz pan we czwartek.

Odczytano następnie odezwę wiedeńskiej dyrekcyi policyi, donoszącą o aresztowaniu Mikiewicza. Przy rewizyi w mieszkaniu, jakie zajmował wspólnie z powyżej wymienionymi panami. znaleziono rozmaite druki.

Na dalsze specyalne zarzuty prokuratoryi, zawarte w akcie oskarżenia, odpowiada oskarżony: Przy końcu stycznia 1879 byłem w Krakowie przez 5 dni i zatrzymałem się tu u moich rodziców. Byłem tylko w przejeździe, jechałem bowiem do Kijowa szukać posady. Owóż bawiąc w Krakowie, poszedłem do Jana Schmiedhausena, ażeby oddać mu list od jego brata, Karola, który ze mną mieszkał w Wiedniu. Wszedłem do mieszkania właśnie w chwili, gdy ktoś z obecnych tam młodych ludzi wypowiedział te słowa: „Za co on został wydalony z seminaryum?" Zaciekawiony, zapytałem, o co tu chodzi? Odpowiedziano mi. że Boguckiego wydalono z seminaryum za posiadanie broszury Lassala. Na to odpowiedziałem obecnym, że to być nie może, bo dzieła Lassala nie są nigdzie zakazane i wszyscy je czytają. Nie jest prawdą, co zeznał Bogucki w śledztwie, że ja miałem tam, w mieszkaniu Jana Schmiedhausena, półtoragodzinny wykład. Nie mówiłem nic o tem, aby w Wiedniu było 6000 skonfederowanych robotników. Nie radziłem nikomu, ażeby unikał policyi, ekspresow, ażeby usuwać gwałtem i przemocą, sztyletem lub palną bronią ludzi nam szkodliwych. Wszystko to zmyślił widocznie Bogucki i mam to moralne przekonanie, że włożył on mi to wszystko w usta wówczas, gdy pan sędzia śledczy odczytał mu program organizacyi. Pomięszało mu się w głowie to, co zawierał program, i w skutek tego treść programu organizacyjnego stała się w oczach Boguckiego moim pomysłem. Nie mówiłem także, ażeby dążności i cele socyalistów musiały doprowadzić do krwawej rewolucyi. Dalej zeznaje oskarżony, że z współoskarżonych zna tylko Wiedenczyków i Jana Schmiedhausena. Wszystkich innych nie zna (W śledztwie zeznał, że zna L. Waryńskiego, Dąbrowskiego i Mikołajskiego). Zeznaje także, że w dniu, w którym był u Jana Schmiedhausena, ażeby mu oddać list od brata Karola, widział tam Klazara. Z Hildem i Mendelsohnem nie miał żadnych stosunków.

Przy rewizyi w Wiedniu znaleziono u oskarżonego kilka broszur socyalistycznych Lassala, jak *Program robotników, Pośrednie podatki* a dalej *Zajmujące opowiadania*. Ostatnią broszurę kupił sobie, gdy Ostap Terlecki był oskarżony we Lwowie o przetłumaczenie jej z języka rossyjskiego. Był ciekawy dowiedzieć się, co też ta broszura zawiera w sobie.

W posiadaniu oskarżonego znaleziono także pismo socyalistyczne p. n. *Madaj*, które wychodzi bardzo regularnie w Londynie, ale każdy numer nosi inny napis jak n. p. *Morgenblatt, Stefan Forkenbek*, a obok tytułu zawsze dodatek: *Numer na okaz.*

Przewod. podnosi, że pismo to jest bardzo skrajnych zasad.

Osk. nie przeczy, że był w posiadaniu tego czasopisma; jako socyalny demokrata interesował się w ogóle podobnemi publikacyami.

Przewodniczący przystąpił do czytania korespondencyi, jaką oskarżony prowadził w więzieniu z współoskarżonymi.

Przedtem jednak postawił obrońca dr. Machalski wniosek, ażeby trybunał nie czytał tych ustępów, które tyczą się prywatnych stosunków oskarżonego i z których p. prokurator wysnuwa wniosek, że Mikiewicz prowadził życie niemoralne.

Trybunał uchwalił odczytać korespondencyę. Jest to kartka pisana w więzieniu d. 30 maja r. z. do Karola (Schmiedhausena). Na wstępie opisuje Mikiewicz wszystko to, co zeznał wobec sędziego śledczego, a co obecnie powtórzył z małemi zmianami przy rozprawie. Dalej pisze, że stał się skandal, bo przywieziono z Wiednia do Krakowa jego kochankę, a drugi skandal. że wdał się w dyskusyę o religii. Te dwa skandale złożyły się na to. że rodzina go opuściła. Dalej narzeka Mikiewicz na świadka, Morawetzową, która zeznała, że w Wiedniu zbierało się u niego około 30 osób; że on był naczelnikiem, że miał sztylet itp. Dalej pisze, że na podróż do Kijowa miał 80 zł. uzyskane z zastawu swoich kosztowności.

Przewod. reasumując powyższe zeznania, podnosi, że przeciw oskarżonemu przemawia przedewszystkiem to, że sam przyznał sią, że jest socyalnym demokratą. Dalej obciążają go zeznania współoskarżonego Boguckiego i zeznania Morawetzowej, które później będą odczytane. Był także w posiadaniu broszur socyalistycznych i czasopisma *Madaj*.

Dr. Machalski dla poparcia faktu, że w Austryi, specyalnie zaś w Wiedniu wychodzą legalnie czasopisma socyalistyczne, przeciw którym nie podnosi żadnego zarzutu ani tamtejszy prokurator, ani nadprokurator ani generalny prokurator, przedkłada trybunałowi egzemplarz takiego pisma p. n. *Socialist*, dalej *Freiheit, Zukunft*, które to pisma, podobnie jak *Madaj, Forkenbek, Stefan* i t. d. wychodzące w Londynie, noszą szumne *Motto*: „*Proletarier aller Länder vereinigt euch!*"

(Dokończenie nastąpi).

OSTATNIA POCZTA

Parlament niemiecki obradował 6 bież. mies. nad przedłużeniem ustawy przeciw socyalistom. Brak miejsca nie pozwala nam traktować obszerniej tych niezbyt zresztą ciekawych rozpraw, ograniczamy się zatem tylko na wzmiance, że przedłożenie rządowe odesłane zostało do komisyi i że centrum. które, jak wiadomo, głosowało dawniej przeciw tej ustawie, obecnie wotowało za odesłaniem do komisyi. Jest pewną rzeczą, że ustawa przejdzie, chociaż prawdopodobnie czas jej trwania skrócony zostanie o połowę, t. j. z 6 lat na trzy.

Jak donosi *Germania*, ostatnia recepcya u ks. Bismarcka nie odbyła się bez pewnych znaczących słów politycznych. Kanclerz wyraził zadowolenie z serdecznych stosunków z Austryą, a oraz nadmienił, iż pragnąłby przywrócić dawny organiczno-polityczny stosunek z Austryą, któryby utrwalił przymierze. Myśl tę wyraził niedawno Windthorst w parlamencie niemieckim, zdaje się przeto, że i na recepcyi przedmiot ten poruszony został nie przez kanclerza lecz przez Windthorsta.

Według petersburgskiego korespondenta *Daily News* sprawca zamachu na gen. Loris-Melikowa nazywał się Mołodcew a nie Młacdeckoj, chociaż pod tem ostatniem nazwiskiem figuruje on w urzędowym *Wiestniku* petersburgskim. Korespondent *Köln. Ztg.* nazywa go „*ein getaufter polnischer Jud*" — zapewne dlatego, że urodził się na terrytoryum dawnej Polski. Ciekawe są oświadczenia Młacdeckiego złożone już po ogłoszeniu mu wyroku śmierci: „Zeszłego roku, tak mówił skazany, aresztowano mnie w Petersburgu i odstawiono do Słucka, miejsca mego urodzenia. Podczas pobytu w tem mieście zaznajomiłem się z pewnym urzędnikiem policyi i ukradłem mu rewolwer. Ponieważ byłem pod nadzorem policyi, trudno mi było wydalić się ze Słucka; po niejakim czasie udało mi się jednak uciec i włóczyłem się z miasta do miasta. Dowiedziawszy się od członków partyi rewolucyjnej, że na dniu 2 marca przygotowują rewolucyę, postanowiłem bądź co bądź dostać się do Petersburga. Rewolwer miałem zawsze przy sobie. Dnia 18 lutego kiedy byłem w Nowgorodzie, nadeszła wiadomość o eksplozyi w pałacu Zimowym; w dwa dni potem, 20 lutego, byłem już w Petersburgu. Kiedy 27 lutego dowiedziałem się o ustanowieniu „naczelnej komisyi" i zamianowaniu gen. Loris-Melikowa prezydentem tej komisyi, otrzymaliśmy rozkaz, aby w dniu 2 marca zaniechać wszelkiej akcyi. Widząc, że odroczenie nastąpiło z powodu Loris-Melikowa, postanowiłem zabić go. aby otrzymać pieniądze. Szukałem go 2 marca ale daremnie Wczoraj od 10 godziny rano oczekiwałem go u bramy domu. Widziałem jak wsiadał do powozu i odjechał, ale nie znalazłem sposobności do strzału. Dopiero, gdy powrócił, mogłem wykonać mój zamiar.

Jak donosi petersburski korespondent *Neue freie Presse*, wyszła w tych dniach nowa proklamacya nihilistów. Zawiadamiają oni ludność stolicy, że dzień 2 marca przejdzie spokojnie, ponieważ główny ich szef wyjechał z Petersburga. Za to przyrzekają coś ważnego na 9 marca, jako rocznicę urodzin carewicza następcy tronu.

Wielką sensacyę sprawił w Petersburgu artykuł *Moskiewskich Wiedomostej* napisany z powodu ostatniego zamachu. Organ moskiewski powiada bez ogródek, że znaczna część czynowników należy do nihilistów i oskarża władze rządowe a szczególnie policyę o niedołęztwo, brak patryotyzmu a nawet porozumienie z rewolucyonistami.

Podana przez *Deutsche Revue* anegdota o życiu ks. Bismarcka, do której odnosi się sygnalizowane nam wczoraj w drodze telegraficznej zaprzeczenie *Norddeutsche Allgemeine Zeitung*, opowiada, że ks. Bismarck, podczas swojego pobytu w Petersburgu tak uporczywie był nagabywany przez jakiegoś młodego Rossyanina na *Newskim Prospekcie*, iż zniecierpliwiony do najwyższego stopnia dał mu wreszcie silnego szturkańca, aby go się pozbyć. Wtedy chłopak ów składając się przed księciem w największej pokorze, prosił o przebaczenie temi słowy: „Łaskawy Panie! Przyznaję się do winy". Opowiadając o tem później książę Bismarck miał dodać: „Otóż widzicie, Słowianie są wszyscy tacy, potrzeba tylko surowo skarcić ich zuchwałość a wtenczas przyznając się do winy, będą jeszcze dziękowali za odebraną karę w przypadku, w którymby Niemiec z powodu obrażonej dumy krzyczał w niebogłosy".

Diritto ogłasza treść mów posła niemieckiego Keudella i prezesa ministrów Cairolego na obiedzie danym w poselstwie niemieckiem w Rzymie, z powodu przebicia tunelu Św. Gotarda. Keudell zapewniał o żywem uczuciu wdzięczności Niemiec dla Włoch, za to, że wzięły inicyatywę w tem olbrzymiem dziele, które otwiera drogę między dolinami Renu i Padu, skraca o kilka godzin odległość obu brzegów, rozdzielonych między sobą ludem walecznym, zazdrosnym o swoje wiekowe tradycye niepodległości i wolności, i które otwiera nadzieję pokojowej przyszłości. Nie należy zapominać, że Włochy moralnie i finansowo brały główny udział w tem przedsiębiorstwie; zatem uczucie wdzięczności każe posłowi wznieść toast na cześć króla włoskiego. Cairoli dziękował reprezentantowi wielkiego narodu niemieckiego, który połączony jest z Włochami niewzruszonemi węzłami przychylności. Obecna uroczystość jest nietylko biesiadą umiejętności, pracy, przemysłu i handlu, ale także obchodem świętej sprawy pokoju, o który starają się mężowie stanu i który jest najwyższym celem polityki włoskiej. Ściślej zespolone węzły stworzą silniejszą solidarność przyjaźni, interesów i obowiązków. Znając sympatyczne uczucia posła niemieckiego dla Włoch, minister włoski przekonany jest, że najlepszem życzeniem, jakie może wyrazić tak dla niego jak dla posła szwajcarskiego, jest to, aby nowa droga między trzema krajami utrwaliła przyjaźń i naturalny sojusz pracy i wolnego ruchu. Zwraca on myśl swoją ku pełnym chwały Niemcom i pracowitej Szwajcaryi, wznosząc toast na cześć cesarza niemieckiego i prezydenta Związku szwajcarskiego.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 8 marca. *Wiener Abendpost* pisze: Wesoła i uszczęśliwiająca wiadomość o zaręczynach JCW. Najdost. Cesarzewicza wzbudziła w Wiedniu we wszystkich sercach najgłębsze i najserdeczniejsze uczucie, przejęła wszystkich uniesieniem. Błogosławieństwa i życzenia dla zaręczonych odzywają się ze wszystkich ust. Radośny udział w szczęściu Najjaśniejszej Pary Monarszej poruszyło głęboko umysły. Jak ludność Wiednia tak i cała monarchia przejęta jest radośnemi i podniosłemi uczuciami. Uroczystość rodzinna w Najd. Domu Cesarskim jest uroczystością rodzinną dla całej Austryi. Jak zeszłoroczna uroczystość srebrnego wesela, tak dziś znowu akt zaręczyn Najdostojniejszego Cesarzewicza, na którego wszyscy z radośnemi nadziejami i słuszną dumą narodową spoglądają, przedstawia piękny, wzruszający i podniosły obraz: Rodziny Monarszej i ludów złączonych niezmienną miłością, wiernością i przywiązaniem.

Wiedeń, 8 marca. Izba panów odbędzie jutro nadzwyczajne posiedzenie celem wysłania deputacyi gratulacyjnej z powodu zaręczyn Najdost. Cesarzewicza. Zgromadzenie przewodniczących klubów Izby deputowanych porozumie się rano przed posiedzeniem w tym samym celu. Burmistrz uwiadomi jutro radę miejską o wypadku poruszającym radośnie wszystkie warstwy ludności i postawi wniosek wysłania deputacyi gratulacyjnej do Najj. Państwa.

Budapeszt, 8 marca. Izda deputowanych przyjęła rezolucyę komisyi finasowej oraz projekty ustaw o herbach na banknotach, o pokryciu rat amortyzacyjnych pożyczki, o umorzeniu dziesięciny od winnic i o obligacyach indemnizacyjnych.

Bruksela, 8 marca. Zaręczyny księżniczki Stefanii z Najdost. Cesarzewiczem Rudolfem ogłoszono na wczorajszem śniadaniu w zamku Laeken, na którem była cała rodzina królewska, Najdost. Cesarzewicz Rudolf i hr. Chotek. Wieczorem był wielki obiad u hr. Flandryi, na którym byli zaręczeni. Hr. Flandryi wzniósł toast na cześć zaręczonych, a król na cześć Austryackiej Pary Monarszej. Cesarzewicz Rudolf dziękował za toasty.

Bruksela, 8 marca. Najdost. Cesarzewicz Rudolf zwiedził dziś w towarzystwie króla port i fortyfikacye w Antwerpii, gdzie Go entuzyastycznie powitano. Najdost. Cesarzewicz ma zabawić w Brukseli do świąt wielkanocnych. Najj. Pani jest tu także oczekiwaną i zabawi kilka dni w Brukseli.

Bukareszt, 8 marca. Campineano mianowany ministrem skarbu.

Paryż, 8 marca. Senat odroczył do jutra rozprawę nad ustawą edukacyjną.

Ks. Orłow wyjedzie wkrótce na urlop do Petersburga i powróci w ciągu kwietnia.

Londyn. 8 marca. W Izbie gmin Northcote oświadczył, że rząd postanowił rozwiązać parlament w czasie feryj świątecznych. Nowy parlament zgromadzi się na początku maja. W czwartek rząd przedłoży budżet.

Wiedeń, 9 marca. (*Tel. pr.*) Kilka dzienników wiedeńskich i peszteńskich donosi stanowczo, że minister wspólnych finansów, br. Hofmann, ustąpi z swej posady i objęmie inne stanowisko a miejsce jego zająć ma Koloman Szell.

Presse donosi, że minister skarbu bar. Kriegsau zamierza wkrótce przedłożyć Izbie swój program podatkowy, a w jesieni wniesie do parlamentu projekty ustaw o podatku zarobkowym, o opodatkowaniu towarzystw akcyjnych, o podatku od rent i o powszechnym podatku dochodowym.

W Gorycyi i Tryeście aresztowano kilka osób za agitacyę w duchu *Italia irredenta*.

Presse donosi z Berlina, że według wiarygodnych doniesień z Petersburga, mimo surowej dyktatury, wyszedł tam właśnie nowy numer tajnego pisma rewolucyjnego *Narodnaja Wola*.

Bruksela, 9 marca. Na galowem przedstawieniu w teatrze obecni byli król i królowa, Najdostojniejsi Narzeczeni i dostojnicy. Liczna publiczność powitała królewską rodzinę wspaniałą owacyą.

Londyn, 9 marca. Najj. Cesarzowa austryacka przybyła tu wczoraj, a dziś odwiedzi królowę Wiktoryę w Windsor.

Minister marynarki, przedkładając w Izbie budżet marynarki, uwiadomił, że rząd zamierza przystąpić do budowy trzech nowych pancerników i trzech opancerzonych okrężników. Każdy okręt I klasy będzie miał na przyszłość własną łódź torpedową. Budżet marynarki jest budżetem pokojowym, ale flota będzie mogła sprostać wszelkim wypadkom.

Pismo Beaconsfielda do wicekróla Irlandyi zapowiada blizkie rozwiązanie parlamentu, podnosi potrzebę ukrzepienia solidarności między Anglią a jej rozległemi obszarami. Potęga Anglji i pokój Europy zawisły od sądu, jaki wyda kraj; pokój nie da się utrzymać przez system nie-interwencyi, lecz zawisł od utrzymania przemożnego wpływu Anglji na Europę.

Wiedeń, 9go marca. (*Telegram Gazety Lwowskiej.*) Na wczorajszy targ bydła rzeźnego spędzono razem 2880 sztuk; między temi galicyjskich 591, węgierskich 1532 i niemieckich 757. Mimo że spęd był liczniejszy o 126 sztuk niż w zeszłym tygodniu, obrót był ożywiony. Ceny poszły w górę o 1 zł. Wszystko sprzedano. Płacono od 100 kilo martwej wagi: za woły galicyjskie 52—56— zł., za węgierskie 50—57 zł., za niemieckie 53—58 zł., za krowy 49—53 zł.

Wiedeń, 9 marca. Urzędowe dzienniki austryackie i węgierskie podają oficyalne uwiadomienie o zaręczynach J. C. W. Najdost. Cesarzewicza Rudolfa z J. K. W. księżną belgijską Stefanią. Inne dzienniki piszą dalej o tym wypadku w sposób najsympatyczniejszy.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 8 marca 1880, godzina 2 min. 30. Losy kredytowe 179·25, Węg. akcye kredyt. 282·—, Akcye anglo-austr. 151·75, Akcye bankn Union 110·40, Akcye kolei Karola Ludwika 257·50, Akcye kolei północnej 236·—, Akcye kolei południowej 86·—, Akcyi kolei Alföld 147·75, Akcye kolei Elżbiety 185·50, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 157·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 139·25, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg oblig. państw. w złocie 81·75, Galic. oblig. indemn. 97·75, Losy z r. 1864 171·25, Akcye kolei siedmogrodzkiej 135·50, Akcye banku obrotowego —·—, Losy tureckie 17·25, Akcye kolei węg.-galic. —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Akcye banku związkowego 145·—, Rubel papierowy 1·24¼, Wiedeńskie losy 118·80 Węgierskie losy 112·75, Mark. niemieck. —·—. Węgierska renta 100·92, Usposobienie utwierdzone.

Wiedeń, d 8 marca 1880, godzina 5, minut. 40. Akcye kredytowe 297·80, Anglo Austr. —·—, Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika 258·—, Południowa —·—, Renta pap. 71.02, Rubel papierowy —·—. Gal. listy zastawne 100·25. Gal. indemnizacyjne —·—, Mark niem. —·—, Gal. bank rustykalny 101·75, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor 9·43—, Usposobienie —

Wiedeń, 9 marca 1880 godz. 10 m. 48, Akcye kredytowe 298·90, Anglo-ustr., 153·00, Akcye banku Union 112·80, Kolej Kar. Ludw. 258·50, Południowa 86·80, Napoleondor 9·42½, Rubel papierow. 1·24½, Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —·—, Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw. banku włość. —·—. Losy z r. 1860 —·—, Usposobienie pomyślne.

Telegramy zbożowe z d. 8 marca. Wiedeń: Pszenica 14·— do 14.75 zł., żyto 11·20 do 11·40 zł., okowita pr. 10·000 liter procent 37 — do 37·75 zł. — Budapeszt: Pszenica 75 klgr. (na wiosnę) 14·25 do 14·30 zł., rzepak (styczeń — luty) —·— zł. Berlin: Pszenica żółta (na kwiecień — maj) 228·50, żyto —·—, spiritus loco 60·80, olej rzepakowy 53·—. Szczecin: Pszenica —, rzepik — —. Paryż: mąki 159 klgr. 66·75 olej rzepakowy 78·—. spiritus —·—. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: Władysław Łoziński

Przyjechali do Lwowa.

dnia 9 marca 1880.

Hotel Europejski.

Pp. M hr. Gorajski z Brodów. W. hr. Komorowski z Hawryłówki. J. Milliński z Helenówki. J. Schatz z Czerniowiec.

Hotel George'a

Pp. W Marynowski z Tyniowic K. Ochocki z Białobożnicy. K. Petrowicz z Wołostkowa M Sobolewski z Kokutkowic. K. Suchodolski z Sosnowa

Hotel Angielski

Pp Dr. E Passaner v. Ehrenthal z Wiednia. J. Zubrzycki z Pronnitz J. Filewicz dr. med. z Kolbuszowy. C. Cielecki z Pyczkowicz. P. Zubrzycki z Lisowiec

Hotel Kuhna.

Pp. J. Niedzielski z Seredycz. W. Płażowski z Lętowic F Paar z Jaworowa.

Hotel Lazarusa.

Pp. K Teuber z Czerniowiec M Duszyński ze Stanisławowa L Krupczak z Sokala S. Begleiter z Sambora J Steigelfest z Sambora.

Odjechali ze Lwowa.

Pp H Czajkowski do Bóbrki. S Demetrion do Czerniowiec J. Diuber do Czerniowiec. A. Kamiński do Borzykowa A Stankiewicz do Przemyśla. S Strzelecki do Ostapca J. Zwolski do Bryńca

---

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 9 marca 1880 o godzinie 7 rano.

Barometr 752.34mm. Psychrometr suchy — 5°C. Psychrometr wilgotny — 6°C. Prężność pary 2.4mm. Wilgoć 76%. Zachmurzenie 0. Wiatr S1. Ozon 7.

Temperatura powietrza — 4°R.

Barometr idzie w górę.

Stan barometru nad poziom morza 779.6mm.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 minut 45 rano (pociąg mięszany); o godzinie 3 minut 22 po południu (pociąg mięszany).

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 20 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 2 minut 53 rano (pociąg mięszany); o godzinie 2 min. 19 po południu (pociąg mięszany);

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 9 min. 24 wieczór.

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowsko główny): o godzin. 10 m. 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 8 min. 30 rano (pociąg osobowy); o godz. 8 min. 52 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min 50 w południe (pociąg mięszany); o godz 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu): o godz. 10 m. 39 w nocy (pociąg mięszany); o g. 12 m. 32 w południe (pociąg mięszany); o g. ...

Do Krakowa: o godzinie 10tej min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godzinie 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 49 po południu (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 6 minut 37 rano.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 8 marca 1880

	płacą (walutą austr.) zł.	ct.	żądają (walutą austr.) zł.	ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	256	—	259	
Kol. lwow. czer.-jas. po 200 zł. m. k.	155	—	159	—
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	290		294	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	240	—		—
2. Listy zast. za 100 zł (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	96	60	97	60
„ „ „ 4 pr. w. a.	89	65	90	65
„ „ „ 5 pr. okresowe	96	60	97	60
Banku hip. galic. 6 pr. w. a	100		101	
Listy dłużne g Z. kr. wł. 6 pr. w a	100	50	102	50
3. Listy dłużne za 100 złr.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	92	—	94	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	97		98	—
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	98	—	100	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	99		101	—
5. Losy miasta Krakowa	20	—	22	—
„ „ Stanisławowa	—		—	
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	45	5	55
Dukat cesarski	5	50	5	60
Napoleondor	9	41	9	51
Półimperyał	9	64	9	76
Rubel rossyjski srebrny	1	60	1	72
„ „ papierowy	1	23½	1	25½
100 marek niemieckich	57	90	58	50
Srebro	99	50	100	50
Kupony w srebrze	99	25	100	25

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 6 marca 1880.

1. Dług państwa.	płacą	żądają.
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	70.40	70.55
luty sierpień	70.40	70.55
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	71.40	71.55
kwiecień-październik	71.40	71.55
Losy z roku 1854 po 250 złr.	124.	124.50
„ „ 1860 po 500 złr. 5 pr.	129.50	130.
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	130 —	131.
„ „ 1864 (z premią) po 100 złr.	1 1	172.—
„ „ 1864 „ po 50 „	170 —	171.—
Renty Com. po 42 lir. austr.	29.—	30. —
Listy zastaw. domen. państw po 120 złr. 5 proc.	146.—	147.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	101.25	101.75
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	85.80	85.95
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	103. —	104.
Bukowiny	96.—	—.
Galicyi	97.50	98.
Niższej Austryi	104.50	105.—
Siedmiogrodu	88.—	88.75
Węgier	88	88.75
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. 189	147.25	147.50
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	290.50	290.75
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	795.—	805.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a. 600 zł.	—.—	—.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	608.—	610.—
Kol. Cesarzowy Elżbiety po 200 zł. „	182 —	183
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2340.—	2350.
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. sr.	253.50	254.50
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	—.—	—.
Tow. kol. żel. panstw. po 200 zł. mk.	270.50	271.
Połud. kol. panst. po 200 zł. w. a.	85.50	86.
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	125.50	126.
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	102. —	—. —
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	105.75	—.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.	.—
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	101.—	—.—
„ „ „ w 36 l. 5½ pr.	95.50	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	91.25	—.—
„ „ „ po 5 proct.	96.75	97.—
„ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	96.75	97 —
Gal. banku hip. po 6 proc.	100.25	100.50
Gal. Zakł. kred. włość po 6 proc.	101.25	101.75
Banku narodowego po 5 proc.	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. po 5½ proc.	101.50	102.
„ „ „ po 5 proc.	—.—	98.75
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	85.50	86.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	97.50	98.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	104.50	105.50
„ „ po 100 zł. w. a.	102.—	— —
Kol. gal. Kar. Lud. po 500 zł. 5 pr.	106.50	106.75
„ „ „ II. emisyi	103.25	103.75
„ „ „ III. „	102.50	103.—
„ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow-Czer.-Jass. III emis a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	88.50	88.75
z r. 1867	90.50	91.—
z r. 1868	85.80	86.30
z r. 1872	—.	83.—
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 proc. w sr.	83.25	83.75
6. Losy.		
Inst kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	179.	179.50
Clarego po 40 zł. m. k.	43.50	43.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.k.	107.—	107.50
Keglevicha po 10 zł. m. k	17.50	18.—
Losy miasta Krakowa	20.50	21 —
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	43.25	43.75
Palfiego po 40 zł. m. k.	42.75	43. —
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	18.—	18.50
Salma po 40 zł. m. k.	51.75	52.25
St. Genois po 40 zł. m. k.	43.50	44.50
Pożyczka m Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	—.	—.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m	122 —	123.—
„ „ po 50 zł. m. k.	62.50	65.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	32.75	33.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	37.50	38.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	118.30	118.50
Paryż za 100 fr,	46.95	46.95

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5.56.	5.58.—
„ pełnej wagi	5.56.—	5.58.
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.45.50	9.46.50
Rossyjski imperyał	9.72.—	9.73.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 8 marca 1880

	zł	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	70	85
„ „ „ w srebrze	71	70
Renta w złocie	86	10
Losy pożyczki z roku 1860	129	40
Akcye banku austro-węgierskiego	834	—
„ „ kredytowego	295	75
Londyn	118	10
Srebro	—	—
Napoleondor	9	42½
Dukat cesarski men.	5	57
100 marek niemieckich	58	05

(1663 2—3) **Obwieszczenie**

L. 129. W c. k. sądzie powiatowym w Białej odbędzie się w dniu 19 marca, w dniu 19 kwietnia i w dniu 19 maja 1880 o godzinie 10 przed południem celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Grzesiny w ilości 75 złr. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. 134 w Kaniowie wielkim w powiecie Bialskim położonej wedle ks. gł. gminy Kaniowa wielkiego l. w. 104 do Antoniego Kłody należącej.

Cenę wywołania stanowi kwota 779 złr. 29 ct. poniżej której realność ta na pierwszych dwóch terminach a na trzecim poniżej wysokości długów z pn. sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 78 złr.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania można przejrzeć lub odpisać w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli oraz tych, którzyby rezolucyi dozwalającej licytacyi przed pierwszym terminem nie otrzymali, ustanowiony adwokat tutejszy dr. Bernard Ichheiser.

C. k. sąd powiatowy

Biała dnia 8 stycznia 1880.

(1485 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5409. C. k. sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia, iż celem zaspokojenia pretensyi banku galic. dla handlu i przemysłu jako prawonabywcy Kantoru br. Reja w kwocie 162 złr. z większej 216 złr. i 56 złr. w. a. odbędzie się dnia 5 kwietnia, dnia 3 maja i 7 czerwca 1880 każdym razem o godzinie 10 rano, w gmachu sądowym publiczna licytacya realności pod l. 178 w Mielcu położonej a dłużników Franciszka i Wiktoryi Borzęckich własnej.

Cena wywołania wynosi 840 złr. wadyum 84 złr.

Protokół opisania i dalsze warunki przejrzane być mogą w registraturze.

Mielec dnia 2 grudnia 1879.

(1508 2—3) **Edykt.**

L. 17593. Samborski c. k. sąd obwodowy ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności spadkobierców Majera Wiesel w kwocie 4405 złr. i 1336 złr. 38 ct. w. a. z pn. Teofila Pietruskiego w kwocie 900 złr. 200 tal. pruskich, 200 tal. pruskich, 900 złr. i 200 tal. pruskich, 900 złr. 200 tal. pruskich z pn. i Feiwla Poltoraka w kwocie 2000 złr. w. a. z pn. przeciw księdzu Antoniemu Gojdanowi wywalczonych rozpisuje przymusową sprzedaż przez publiczną licytacyę dóbr Dołhe w Kałuskim powiecie położonych, jak dom. 313 pag. 153 n. 30 haer. księdza Antoniego Gojdana własnych, która to licytacya odbędzie się w Samborskim sądzie obwodowym na dniu 8 kwietnia 1880 i dniu 12 maja 1880 każdym razem o godzinie 10tej przed południem.

Cena wywołania wynosi 80.000 złr. w. a. dobra rzeczone także niżej tej ceny będą sprzedane, a to przy pierwszym terminie wyżej wymienionym nie niżej 40.000 złr. w. a. przy drugim terminie za jakąkolwiek cenę.

Wadyum ustanawia się w kwocie 4000 złr. w. a. jaką licytanci w gotówce, w książeczkach galic. kasy oszczędności, lub w papierach publicznych do lokowania kapitałów pupilarnych przydatnych w wartości obliczonej wedle ostatniego kursu tychże złożyć winni.

Resztę warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny dóbr Dołhe, przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Sambor 16 grudnia 1879.

(1592 2—3) **Edykt.**

L. 3654. C. k. sąd powiatowy w Lubaczowie podaje do publicznej wiadomości, że na dniu 9 kwietnia, 14 maja i 18 czerwca 1880 zawsze o godzinie 10 przed południem odbędzie się tu w sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności gruntowej pod l. 79 w Futorach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej Simona Hida własnej, na rzecz Jakóba Herzberga pto 1000 złr. w. a. z pn. pod następującemi warunkami.

I. Cenę wywołania stanowi kwota 1330 złr. wadyum 133 złr. w. a.

II. Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za, lub wyżej ceny wywołania zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych w tutejszej registraturze w godzinach urzędowych przejrzeć można.

Z c. k. sądu powiatowego

Lubaczów dnia 7 grudnia 1879.

(1558 2—3) **Edykt.**

L. 9268. C. k. sąd powiatowy w Delatynie uwiadamia, że na żądanie spadkobierców S. Rosenstocka przedsięwziętą zostanie dnia 12 kwietnia 1880 o 10 rano, w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż następujących realności wiejskich w Łuhu położonych ciała tabularnego niestanowiących jako to: domu mieszkalnego pod l. 22/2 i gruntu nr. rep. 254, Józefa Sawczuka, realności l. 2/5 Stefana Turczyniaka, realności l. 20 i gruntu l. 251 masy nieobjętej Iwana Ersteniuka, realności l. 33 Iwana Pankowa, domu mieszkalnego l. 184 w Łuhu i gruntu l. rep. 186 w Delatynie położonego Mikołaja Sawczuka.

Cenę wywoławczą pierwszej realności stanowi wartość szacunkowa 90 złr., drugiej 65 złr., trzeciej 180 złr., czwartej 75 złr, a piątej 90 złr. poręczne 10 proc. ceny wywoławczej.

Każda z tych realności osobno będzie sprzedaną i to niżej ceny szacunkowej.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Delatyn 19 grudnia 1879.

(1562 2—3) **Edykt.**

L. 6445. C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 200 złr. a. w. na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna publiczana sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod l 199/65 w Lipnicy dolnej położonego, dłużnika Józefa Bodka własnego, ciała tabularnego nie mającego, a na 400 złr. oszacowanego w trzech terminach, a mianowicie:

dnia 7 kwietnia 1880
dnia 12 maja 1880
dnia 9 czerwca 1880

każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie powiatowym.

Cenę wywołania ustanawia się na 400 złr., wadyum zaś wynosi 40 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć, lub w odpisie podnieść.

Wiśnicz dnia 29 grudnia 1879.

(1256 2—3) **Edykt.**

L. 2016. C. k. sąd krajowy we Lwowie rozpisuje w sprawie Ernestyny Gruenfeld, Józefa Berggruen i Leontyny Maugold przeciw Scheindli Jütte Katz o 4000 złr. celem zaspokojenia wyrokiem z dnia 15 stycznia 1876 l. 68786 wywalczonej kwoty 3358 złr. 33½ ct. z 5 prc. od 1 listopada 1870 i dwóch trzecich kosztów sądowych w kwocie 11 złr. 74 ct., 66 złr. 82 ct. i kosztów egzekucyjnych 26 złr. 87 ct., 10 złr. 72 ct., 34 złr. 69 ct., 103 złr. 23 ct.. 9 zł. 72 ct. 6 złr. 8 ct. publiczną relicytacyę połowy realności pod liczbą 135 ¾ i połowy części gruntu l. 55¾ we Lwowie położonych, wedle Dom 46 pag. 179, n. 24 haer. i Dom 107 pag 212 n. 25 haer. Scheindli Jütte Katz własnych. a przez Henrykę Roller przy publicznej licytacyi na dniu 19 grudnia 1878 nabytych. Realności te sprzedane będą stosownie do uchwały z dn. 16 października 1878 do l. 47613 na koszt i niebezpieczeństwo Henryki Roller za jakąkolwiekbądź cenę tylko na jednym terminie w dniu 7 maja 1880 o godzinie 11tej przed południem w sali rozpraw ustnych.

Ceną wywołania jest kwota 16693 zł., wadyum wynosi 835 złr. a bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądowej.

O tej licytacyi zawiadamiamy proszących, Henrykę Roller, egzekutkę i wszystkich wierzycieli, mianowicie c. k. Prokuratoryę Skarbu imieniem funduszu indemnizacyjnego i imieniem wys. Skarbu, Lejbę Schnajera, Berla Wittellesa, spadkobierców Abrahama Rubina Lautersteina, jako to; Herscha Rubina i Chaję Jüttę Lautersteinów, Jonasza i Abrahama Eidex, Józefa Margoschesa, wykazanych spadkobierców Abrahama Schapiry jako to: Lejzora Schapirę, Feigę Katz, Fradelę 1go śl. Lauterstein 2go Hersch, Chane Katz, Salamona Landesbergera, Zlatę Blauer, Abrahama Lazara Katz, Józefa Saula Nathausona, Benzona Nelken, wszystkich z miejsca pobytu niewiadomych do rąk ustanowionego kuratora adw. Dra. Gajewskiego, spadkobierców Gittli Mehrer to jest małoletnich Gabyela, Lejbę i Baslę Ciwie 2ga im. Mehrerów do rąk ojca Józefa Mehrera, w końcu właścicieli 2giej połowy realności pod l. 135 ¾ Scheindlę Jütte Katz, Chanę Beilę Katz zam. Zünels, Marka Katz, Taubę Katz zam. Rozenfeld, Lejzora Katz czyli Abrahama Lejzora Katz, Chaję Goldę Ehrenpreis do rąk własnych, zaś Małkę Katz. zam. Lawę, Hessę Katz zam. Roller, Frymetę Katz zam. Silberstein, Dawida Katz i Herscha Leibę Schapira do rąk ustanowionego uchwałą z dnia 16 maja 1878 do l. 13219 kuratora adw. Dr. Sokala, nareszcie tych wszystkich, którzyby po dniu 18 września 1877 do Tabuli na hipotekę połowy realności na licytacyę wystawionych weszli, lub którymby rezolucya niniejsza lub późniejsze doręczone być nie mogły, do rąk ustanowionego do l. 51036/77 kuratora w osobie adw. Dra. Gajewskiego i wszystkich chęć kupna mających.

Lwów dnia 14 lutego 1880.

(1327 2—3) **Edykt.**

L. 51648. C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszem, że celem zaspokojenia sumy 1260 złr. w. a. wraz z 5 prc. odsetkami od dnia 10 lipca 1863 bieżącemi kosztami egzekucyjnemi 7 złr. 43 ct., 8 złr. 17 ct. tudzież kosztami niniejszego podania w kwocie 28 zł. 42 ct. odbędzie się publiczna licytacya realności pod l. 217¾ we Lwowie położonej, do spadkobierców ś. p. Antoniego Zagórskiego [syna] należącej z realności l. 217¾ wydzielonej i obecnie jak Dom 228 pag. 391 n. 1 haer osobne ciało tabularne pod tym samym numerem 217¾ stanowiącej, na rzecz Marcelego Greka, która w 2 terminach tj. na dniu 7 kwietnia i na dniu 18 maja 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie krajowym na których terminach realność ta tylko za cenę szacunkową 16235 złr. 31 ct. lub powyżej takowej sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 16235 złr. 31 ct.

Wadyum wynosi 1623 złr.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej ekspedyturze.

O czem zawiadamiamy strony, wierzycieli hipotecznych tudzież niewiadomych z życia i miejsca pobytu Kazimierza i Maryannę Motylewskich a względnie ich z miejsca pobytu i zamieszkania niewiadomych spadkobierców, niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców Augustyna Witkowskiego i z miejsca pobytu i zamieszkania niewiadomą Ksawerę Witkowską a względnie jej z życia i miejsa pobytu niewiadomych spadkobierców do rąk ustanowionego dla nich kuratora adwokata Dr. Emila Byka ze substytucyą adwokata Dra. Weissa a nareszcie wszystkie owe strony, któreby po dn. 21 lipca 1879 jako dniu wydania wyciągu tabularnego do Tabuli weszły, lub którymby uchwała licytacyjna z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła do rąk powyż ustanowionego kuratora, i edyktem,

Lwów dnia 15 listopada 1879.

(1677 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1120. W celu zabezpieczenia wykonania budowli konserwacyjnych w latach 1880 i 1881 na gościńcu państwowym, traktu podtatrzańskiego, w sekcyi drogowej Ustrzyki, w okręgu budowniczym sanockim, odbędzie się w dniu 23 marca 1880 r. o godzinie 12 w południe w c. k. starostwie w Sanoku licytacya na podstawie pisemnych ofert.

Suma fiskalna robót w roku 1880 wykonać się mających wynosi 2800 zł. 23 ct.

Plany kosztorys sumuryczny, wykaz cen jednostkowych, jak niemniej ogólne i szczegółowe warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące, przejrzane być mogą w wymienionem c. k. starostwie, gdzie także oferty, zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i w wadyum wynoszące 5 prc. od sumy fiskalnej, z wyrażeniem cen nietylko cyframi, ale także i literami przed oznaczonym terminem, w dniu licytacyi najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają.

Oferty nieułożone według przepisów, lub niepodane w terminie, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 25 lutego 1880.

(1681 2—3) L. 2380.

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela geografii i historyi w c. k. gimnazyum w Kołomyi z płacą 1000 zł. i dodatkiem aktywalnym 250 zł. w. a.

Kandydaci, ubiegający się o tą posadę mają wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta za pośrednictwem przełożonej Dyrekcyi do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do dnia 10 kwietnia 1880.

Z Rady szkolnej krajowej.

Lwów dnia 2 marca 1880.

(1680 2—3) **Konkurs.**

L. 1781. Posady sędziów powiatowych w Żółkwi i Brodach a wrazie przeniesienia przy innym sądzie powiatowym w Galicyi wschodniej w VIII klasie rangi ze systemizowanemi należytościami są do obsadzenia.

Ubiegający się wniosą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej do 20 marca 1880 a to co do posady w Żółkwi do Prezydyum c. k. sądu krajowego we Lwowie, zaś co do posady w Brodach do Prezydyum sądu obwodowego w Złoczowie.

Lwów 4 marca 1880.

(1652 2—3) **Edykt.**

L. 6237. C. k. sąd powiatowy w Lubaczowie podaje do publicznej wiadomości; że na dniu 9 kwietnia, 14 maja i 18 czerwca 1880 odbędzie się tu w sądzie, każdym razem o godzinie 11 przed południem przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności gruntowej pod l. k. 133 w Baszni dolnej położonej, ciała tabularnego niestanowiącej a Wasyla i Nastki małż. Sawa własnej na rzecz Jakóba Herzberga pto. 172 zł. z pn. pod warunkami:

a) Cenę wywołania stanowi kwota 230 zł. w. a. jako wartość realności.

b) Wadyum wynosi 23 zł. w. a.

c) Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za, lub wyżej ceny wywołania, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w t. s. registraturze w godzinach sądowych.

O czem chęć kupienia mających zawiadamia się.

Z c. k. sądu powiatowego.

Lubaczow dnia 11 lutego 1880.

(1482 —3) **Ogłoszenie.**

L. 8005. Na dniach 26 kwietnia i 31 maja 1880 każdym razem o 10 godzinie w tusądowem zabudowaniu odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. k. 16 w Chlebny ciała hipotecznego nie stanowiącej w skutek rozwiązanej współwłasności między Maryą z Głowackich zamężną Buda, Zofią z Głowackich zamężna Dusza mał. Janem i Tomaszem Głowackimi i małot. Wojciechem Głowackim.

Cena szacunkowa 120 zł. w. a. wadyum 12 zł.

Reszta warunków w tusądowej registraturze do przejrzenia.

Krosno dnia 15 grudnia 1879.

(1649 2—3) **Edykt.**

L. 1872. W dniach 20 kwietnia, 20 maja i 18 czerwca 1880 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya realności Atanaza Bojarskiego własnej pod l. k. 61 w Czanyżu powiecie Kamioneckim położonej, nieintabulowanej celem zaspokojenia sumy 12 zł. z. pn. na rzecz Josla Spiesa.

Cena wywołania 270. w. a. wadyum 10 prc.

Przy trzecim terminie realność ta także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Akt opisania, oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć lub w odpisie podnieść w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Busk dnia 4 lutego 1880.

(1678 2—3) **Obwieszczenie.**

L 6334. W celu zabezpieczenia dostawy nowych słupków kilometrowych w r. 1880 dla przestrzeni gościńców przemyskiego i podtatrzańskiego w jasielskim okręgu budowniczym, odbędzie się dnia 23 marca 1880 o godzinie 12tej w południe w c. k. Starostwie w Jaśle licytacya za pomocą ofert.

Cena fiskalna wynosi 468 zł. 39 ct. wal. austr.

Odnoszące się do tego przedsiębiorstwa warunki i plan można przeglądnąć w godzinach urzędowych w rzeczonem c. k. Starostwie, gdzie także mają być wniesione oferty pisane, zaopatrzone w 5 prc. wadyum w powyższym terminie.

Oferty nieułożone według przepisów lub spóźnione, nieuwzględni się.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów dnia 23 lutego 1880.

(1383 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 676. C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Piotrowi Borko w kwocie 286 zł. 76 ct. w dniach 16 kwietnia, 14go maja i 18go czerwca 1880, publiczna sprzedaż realności pod l. 51 w Tarnawie położonej, każdym razem o godzinie 10 rano w kancelaryi tutejszego sądu z ceną wywołania 500 zł. a zakładem 50 zł. przeprowadzoną będzie.

Tylko na trzecim terminie nastąpi sprzedaż poniżej ceny szacunkowej.

Nabywca obowiązanym będzie połowę ceny kupna zaraz po licytacyi złożyć.

Resztę warunków wolno w ts. registraturze przeglądnąć, kuratorem wierzycieli ustanowiono Antoniego Richtera z Dobromila.

Dobromil dnia 8 lutego 1880.

(1391 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 684. C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włość. przeciw Michałowi Maruszczakowi w kwocie 91 zł. 52 ct. w dniach 23 kwietnia, 21 maja i 25 czerwca 1880, publiczna sprzedaż realności pod l. 30 w Ardamowie położonej, każdym razem o godzinie 10 rano w kancelaryi tutejszego sądu z ceną wywołania 300 zł. a zakładem 30 zł. przeprowadzoną będzie.

Tylko na trzecim terminie nastąpi sprzedaż poniżej ceny szacunkowej.

Nabywca obowiązanym będzie połowę ceny kupna zaraz po licytacyi złożyć.

Resztę warunków wolno w ts. registraturze przeglądnąć kuratorem wierzycieli ustanowiono Antoniego Richtera z Dobromila.

Dobromil dnia 8 lutego 1880.

(1724 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 10141. Celem oddania w przedsiębiorstwo robót około wykonania podium i trybun w nowym gmachu sejmowym we Lwowie, odbędzie się dnia 24 marca 1880 o godzinie 12 w południe rozprawa ofertowa w sali obrad Wydziału krajowego.

Chcący się ubiegać o to przedsiębiorstwo zechcą opieczętowane oferty w terminie powyższym wnieść do Wydziału krajowego.

Odnośne plany i warunki ogólne mogą być przejrzane w kancelaryi kierownictwa budowy ulica Kościuszki Nr. 5 w godzinach od 9 rano do 12 w południe i od 3 do 6 po południu, odbytki zaś warunków szczegółowych opisu robót i formularzy na deklaracye zostaną zgłaszającym się tamże na żądanie wydane.

Z Wydziału krajowego.

We Lwowie dnia 6 marca 1880.

(1564 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1612. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje do powszechnej wiadomości, że na prośbę Jakoba Hirscha, dozwoloną została w celu zaspokojenia kwoty 594 złr. 60 ct. egzekucyjna sprzedaż realności należącej do egzekuta Leopolda Grubera w Kołomyi pod nr. 13 na Stanisławowskiem przedmieściu położonej, która w trzech na dzień 19 kwietnia, 18 maja i 21 czerwca 1880 każdym razem na godzinę 9 przed południem wyznaczonych terminach zostanie przedsięwziętą, że realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko za lub powyżej ceny szaeunkowej 2286 złr., która służyć ma oraz jako cena wywołania, na ostatnim zaś terminie za jakąkolwiek bądź kwotę zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 228 złr. 60 ct. jako wadyum do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna albo wcale nie, albo dość wcześnie nie mogła być doręczoną, lub którzyby później do tabuli weszli, kurator w osobie adwokata Zakrzewskiego ustanowionym został wreszcie, że akt oszacowania powyższej realności i reszta warunków licytacyjnych w ts. registraturze przejrzane być mogą.

Kołomyja dnia 19 lutego 1880.

(1828 2—3) **Edykt.**

L. 3103. C. k. sąd krajowy we Lwowie, podaje do wiadomości, że celem ściągnienia pretensyi Tekli Abl w kwocie 4353 złr. 77 ct. w. a. z pn. dozwoloną została przymusowa sprzedaż należących, do Ottmara Victoriniego, jak dom. 156 pag. 345/362 n. 11/11 haer. dwu trzecich części gruntów pod l. 46 ¼ i 47 ¼ we Lwowie położonych, która sprzedaż odbędzie się w dwóch terminach, dnia 5 kwietnia i dnia 10 maja 1880, każdym razem o godzinie 11 przed południem. Cena wywołania wynosi 1553 złr. 83 ⅓ ct. w. a. Jako wadyum ma być 5 proc. ceny wywołania w gotówce, t. j. kwota 78 złr. w. a. przed rozpoczęciem licytacyi złożoną. Gdyby na powyższych terminach grunta te wyżej ceny szacunkowej, lub przynajmniej za takową sprzedane być nie mogły, wyznacza się do ułożenia ułatwiających warunków, termin na 10 maja 1880 o godzinie 5 po południu. Reszta warunków licytacyjnych może w registraturze sądowej być przejrzaną. W końcu ustanawia się dla masy pupilarnej Krzysztofa Milkowskiego, spadkobierców ś. p. Macieja Kiwińskiego, z nazwiska, życia i miejsca pobytu niewiadomych i tych, którzyby po dniu 18 stycznia 1879, jako dniu wydania wyciągu tabularnego rzeczowe prawa na częściach gruntu sprzedać się mających nabyli, lub którymby uchwały tej sprawy egzekucyjnej się tyczące wcale nie, lub wcześnie doręczone być nie mogły, adwokata dr. Goreckiego kuratorem, a adwokata dr. Nurkowskiego jego zastępcą.

Lwów dnia 7 lutego 1880.

(1716 2—3) **Edykt.**

L. 404. C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Wolfa Tupp 54 złr. z pn. odbędzie sii dnia 31 marca 1880, 7 maja 1880 i 11 czerwca 1880 licytacya realności Jakuba i Maryę Woźniaków bez numeru na placu dawniej do realności nr. 405 w Podhajcach należącym z tem, że realność ta na pierwszych dwu terminach przynajmniej za, na trzecim i niżej ceny szacunkowej 290 złr. pozbytą zostanie.

Wadynm wynosi 29 złr.

Resztę warunków można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Podhajce dnia 24 lutego 1880.

(1691 2—3) **Edykt.**

L. 5939. C. k. sąd powiatowy w Turce podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 100 złr. w. a. z przyn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 144. subr. 36 w Jabłonce wyżnej położonej, dłużniczej masy po ś. p. Fediu Holiniacz własnej w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. zakładu kred. włość. dnia 24 marca, 23 kwietnia i 24 maja 1880 kazdym razem o godzinie 9tej przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 250 złr. lub wyżej tejże zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Turka dnia 23 października 1879.

(1690 2—3) **Edykt.**

L. 5938 C. k. sąd powiatowy w Turce podaje niniejszem do publicznej wiadomości. że na zaspokojenie sumy 95 złr. 92 ct. i 50 złr. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realnosci pod lk. 79 subr. 55 w Mielnicznem położonej, dłużnika Jana Nanowskiego własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. zakładu kred. włościańskiego dnia 23 marca, 23 kwietnia i 24 maja 1880 każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 300 złr. lub wyżej tejże zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadynm wynosi 10 prc.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Turka 23 października 1879.

(1700 2—3) **Edykt.**

L. 5985. Na dniu 23 marca, 22 kwietnia i 25 maja 1880, każdym razem o 10tej godzinie przed południem odbędzie się w sadzie tutejszym przymusowa licytacya części realności pod l. k. 90 w Kulikowie położonej wedle Dom Tom. I pag. 180 n. 5 i 6 haer i pag. 379 n. 7 haer. Mechla i Tauby Frim własny, celem zaspokojenia sumy 200 złr. w. a. a względnie reszty tejże z pn. c. k. Prokuratoryi skarbu i imieniem funduszu przepadłości przyznanej.

Cena wywołania 1050 złr.

Wadyum 105 złr.

Bliższe warunki licytacyi i protokół oszacowania w registraturze przejrzeć można.

Kulików 31 października 1879.

(1692 2—3) **Edykt.**

L. 5940. C. k. Sąd powiatowy w Turce podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 100 zł. a. w. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 90 sub. rep. 80 w Przysłupiu położonej dłużnika Fedia Bocka z życia i miejsca pobytu niewiadomego przez kuratora Trofina Begej własnej w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. zakładu kredyt. włość. dnia 24go marca 28 kwietnia i 24 maja 1880 każdym razem o 9 godzinie przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 200 zł. lub wyżej tejże zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Turka dnia 24 października 1879.

(1693 2—3) **Edykt.**

L. 5941 C. k. Sąd powiatowy w Turce podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 200 zł. a. w. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 107 subr. 126 w Michniowcu położonej dłużnika Romana Sołup własnej w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. u rz. Zakładu kred. włość. dnia 24go marca, 23 kwietnia i 24 maja 1880 każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 400 zł. lub wyżej tejże zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w w tusądowej registraturze.

Turka dnia 24 października 1879.

(1717 2—3) **Edykt.**

L. 5945. C. k. Sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, iż na zaspokojenie pretensyi Dyrekcyi zakładu kred. włość. we Lwowie przeciw Demianowi Kryśi Paraszce Barnyk pto 147 zł. a. w. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 31 marca 29 kwietnia i 31 maja 1880 każdym razem o godzinie 9tej przed południem egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 39 rep. 92 w Łomnie położonej z tem, iż na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej zaś na trzecim także poniżej tej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Resztę warunków licytacyjnych można w registraturze tutejszego sądu przejrzeć.

Turka dnia 24 października 1879.

(1721 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 9944 W celu wykonania budowli wodnych na Dniestrze pod Dobrowlanami, odbędzie się w c. k. Starostwie Zaleszczyckim na dniu 30 marca 1880 publiczna licytacya za pomocą pisemnych ofert.

Cena fiskalna wynosi 8327 zł. 18 ct.

Dotyczące warunki budowy można przeglądnąć w rzeczonem Starostwie do którego także oferty ułożone według przepisu i zaopatrzone w 5 prc. wadyum w oznaczonym terminie najdalej do godziny 12tej w południe wniesione być mają.

Oferty spóźnione lub nieułożone według przepisu nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów dnia 28 lutego 1880.

(1667 2—3) **Edykt.**

L. 9035. W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 13 kwietnia, 18 maja i dnia 22 czerwca 1880 zawsze o godz. 10 rano na rzecz Antoniego Stasiny pto 300 zł. z pn. przymusowa licytacya połowy z połowy realności pod l. k. 374 w Rozdole położonej, i należącego do tejże połowy pola „Frankopolem“ zwanego, spadkobierców po ś. p. Michale Ćwiku własnych, ciała tabularnego niestanowiących, na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej, lub za cenę szacunkową, na trzecim i niżej takowej.

Cena wywołania 602 zł. 50 ct.

Wadyum 60 zł. 25 ct.

Bliższe warunki, protokoła opisania i oszacowania przejrzeć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Mikołajów 26 stycznia 1880.

(1689 2—3) **Edykt.**

L. 5784. C. k. sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, że w tymże odbędzie się dnia 22 marca 1880 o godzinie 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż należącej do Jurka Matwiejczyka ⅛ części realności w Htudnie pod l. k. 25 położonej na zaspokojenie wierzytelności Berla Schönfelda w kwocie 19 zł. 90 kr. w. a. z pn.

Cena wywołania 100 zł.

Wadyum 10 zł. w. a.

Protokół zastawniczego opisu i ocenienia, tudzież reszta warunków licytacyjnych tej części realności są do przejrzenia w registraturze.

Dubiecko dnia 31 grudnia 1879.

(1727 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 10798. Podaje się do powszechnej wiadomości, że dnia 12 kwietnia 1880 r. i następnych odbywać się będą w c. k. Namiestnictwie we Lwowie egzamina państwowe przepisane dla rządowej służby budowniczej, tudzież egzamina dla kandydatów starających się o posady upoważnionych od rządu inżynierów cywilnych, architektów i geometrów.

Zyczący sobie poddać się jednemu z tych egzaminów, zechcą się zgłosić pisemnie do c. k. Namiestnictwa przy dołączeniu dokumentów, udowadniających ich przynależność, wiek, ukończone nauki i nabyte praktyczne uzdolnienie, a to najpóźniej do dnia 24 marca 1880 r.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 27 lutego 1880.

(1697 2—3) **Edikt.**

Zl. 1315. Für Mendel Sribner unbekannten Aufenthaltes wird im Provisorialstreite der Zutel Mandel gegen ihn wegen einer Wohnung sub CN. 1499 in Brody, der hiesige advokat Dr. Wilhelm Ornstein zum Curator ad actum ernannt, und demselben die bezügliche Klage sammt deren Dekretale dto 11ten Februar 1880 Zl. 1314 und der neuerlichen Vorladung zur Provisorialverhandlung auf den 15 März 1880 9 Uhr Vormittags im Bureau Nr. 4 zugestellt.

Dessen Mendel Sribner verständigt wird.

K. k. Bezirksgericht

Brody 29 Februar 1880.

(1702 2—3) **Edikt.**

Zl. 6327. Zur Hereinbringung der Forderung pr. 10 fl. ö. W. sNG. wird in den Terminen am 11 März, am 15 April und am 13 Mai 1880 jedesmal um 10 Uhr V. M. die Feilbietung der dem Iwan Mity sub. CN. 120 in Pase zua gehörigen Realität für Sache des Iwan Potatajko abgehalten werden.

Das Vadium beträgt 20 fl. ö. W.

Die näheren Lizitationsbedingnisse können h. g. eingesehen werden.

K. k. Bezirksgericht

Nadwórna 13 Oktober 1879.

(1192 3—3) **Edykt.**

L. 6674. C. k. Sąd obwodowy w Samborze podaje do powszechnej wiadomości, że w celu wydobycia wierzytelności 1700 zł., 1700 zł. i 198 zł. 34 ct. a. w. z pn. przez Kornelię z Augustynowiczów Porceri Wysokiemu skarbowi dłużnych, przedsięwziętą będzie na dniu 15go kwietnia i na dniu 13 maja 1880 zawsze o godzinie 10 przed południem w sali audyencyonalnej tut. sądu przymusowa licytacyjna sprzedaż folwarku Stronna Kornelii Porceri własnego składającego się z pól ornych, łąk, pastwisk i ogrodów wraz wszystkiemi budynkami mieszkalnemi i gospodarczemi, tudzież wszystkich z tym folwarkiem połączonych praw dominikalnych i danin a w szczególności prawa propinacyi w obrębie miejscowości Stronna tudzież prawa mlewa i prawa dzikiego rybołostwa z wyłączeniem lasów i położonych w tychże łąk w przestrzeni 3645 morg. 978□ sąż. odrębne ciało tabularne pod nazwą „Lasy w Stronnie“ stanowiące a w ks. Dom. 504 p. 161 uwidocznionych, tudzież z wyłączeniem prawa patronatu w dawnym obwodzie Samborskim położonego w galic. Tabuli krajowej Dom. 449 pag. 383 n. 5 haer. na imię Kornelii z Augustynowiczów Porceri zapisanego.

Cenę wywołania stanowi wartość aktem ocenienia z dnia 27go maja 1874 l. 9624 w kwocie 15194 zł. 40 ct. a. w. wypośrodkowana.

Każdy chęć kupienia mający winien złożyć bezwarunkowo (§. 449 sp. s.) do rąk komisyi licytacyjnej 10 prc. od sta ceny wywołania jako wadyum t. j. 1520 zł. w gotówce lub w papierach kredytowych państwowych, lub też w listach zastawnych galic. ziemskiego towarzystwa kredytowego według kursu dziennego lub w reszcie w książeczkach kasy oszczędności według kwoty imiennej.

Wadyum przez nawięcej ofiarującego złożone na rzecz jego zatrzymanem a jeżeli by w gotówce złożonem było, jemu w pierwszą połowę ceny kupna wliczonem, innym zaś licytującym po licytacyi zwróconem będzie.

W razie gdyby folwark Stronna ad 1. pomieniony w pierwszych dwóch terminach za cenę wywołania sprzedanym być nie mógł, wyznacza się w myśl §§. 148 i 152 sp. s. celem przesłuchania wierzycieli hipotecznych dla ułożenia lżejszych warunków termin na dzień 21go maja 1880 godz. 10 przed południem z tem dołożeniem, że niejawiący się przy tym terminie wierzyciele uważani będą jako do wniosku większości przystępujący, poczem przy tym trzecim terminie folwark Stronna stosownie do nowo ułożonych warunków i niżej ceny szacunkowej, wszelako tylko za taką cenę, któraby pokryła wszystkie wierzytelności skarbowe z pn. sprzedany będzie.

Resztę warunków, akt oszacowania i ekstrakt tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

O czem się strony, tudzież wszystkich tych, którzyby dopiero po dniu 18go lutego 1879 jakiegokolwiek rodzaju prawa za pośrednictwem tabuuli krajowej względem folwarku ad 1 opisanej części dóbr Stronna nabyli, lub którymby niniejsza uchwała lub późniejsze uchwały albo wcale nie, albo nie na czas z jakiegobądź powodu doręczone być niemogły przez kuratora w osobie adw. Dra Ehrlicha zawiadamia.

Sambor 21 maja 1879.

(1622 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1741. C. k. sąd powiatowy w Limanowy, wskutek skargi z 14 października 1879 l. 7979 Walentego Krawczyka o unieważnienie ostatniej woli rozporządzenia Reginy Krawezyk z 26 stycznia 1867 ustanowił dla niewiadomego z miejsca pobytu współpozwanego Antoniego Zelek na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem Franciszkaa Grossa c. k. notaryusza w Limanowy i doręczył mu rubrykę skargi z terminem do rozprawy ustnej na 18 marca 1880 o 10 rano. Rzeczą będzie Antoniego Żelka przed terminem udzielić informacyi ustanowionemu kuratorowi, lub ustanowić sobie innego zastępcę inaczej sam sobie przypisze skutki zaniedbania.

C. k. sąd powiatowy

Limanowa 26 lutego 1880.

(1540 3—3) **Edykt.**

L. 3331. Celem zaspokojenia Dawida Feuera cesyonaryusza Abrahama Aberdama z kwotą 200 zł. w. a. z pn. odbędzie się w w tutejszym sądzie dnia 5 kwietnia, 7 maja i dnia 7 czerwca 1880, każdym razem o godzinie 10 rano publiczna licytacya realności pod l. k. 115 w Jastrząbce starej położonej masy spadkowej Jana Pozdoła własnej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena wywołania wynosi 604 złr. 56 ct. Wadyum 60 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież protokoły zajęcia i oszacowania tej realności przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Pilzno dnia 30 listopada 1879.

(1633 3—3) **Edykt.**

L. 859. C. k. sąd powiatowy w Bursztynie ogłasza, że w sprawie Judy Ber Hamer przeciw Marcina Baszowskiego masie i Katarzynie Baszowskiej pto 53 złr. 65 ct. sprzedawaną będzie realność nietabularna nr. 42 ½ w Kuropatnikach 31 marca tudzież 7 i 14 kwietnia 1880, zawsze o godzinie 10 rano, w sądzie a to: przy pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 574 złr. lub wyżej a przy trzecim terminie i niżej ceny, za złożeniem przed rozpoczęciem licytacyi wadyum 57 złr. 40 ct.

Bliższe warunki licytacyjne niemniej akt opisania i oszacowania realności wolno przejrzeć w sądzie.

Bursztyn d. 6 lutego 1880.

(1537 3—3) **Edykt.**

L. 5783. C. k. sąd powiat. w Mielcu podaje do wiadomości, że na zaspokojenie sumy 50 złr. w. a. Hirscha Kleinmana własnej odbędzie się na jednym terminie dnia 19 kwietnia 1880 o godzinie 10 w tutejszym sądzie przymusowa licytacya realności pod nr. 53 w Rudzie Przecławskiej położonej dłużnika Mikołaja Zakrzyka własnej, także poniżej ceny szacunkowej.

Cena wywołania 230 złr. w. a.

Wadyum 23 złr. w. a.

Resztę warunków i protokoły zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Mielec dnia 20 stycznia 1880.

(1535 3—3) **Edykt.**

L. 7692. C. k. sąd powiatowy w Brzesku wzywa Michała Bila właściciela połowy realności pod Nr, 91 w Jasieniu położonej, z miejsca pobytu niewiadomego, aby do wykazania płynności i pierwszeństwa wierzytelności z ceny kupna na dniu 16go kwietnia 1880 tem pewniej w sądzie się stawił, ile że postępowanie z ustanowionym dla niego kuratorem Jędrzejem Gawędą będzie przeprowadzonem.

C. k. sąd powiatowy.

Brzesko dnia 30 grudnia 1879.

(1722 1—3) **Konkurs.**

L. 7153. Celem obsadzenia posady lekarza salinarnego przy c. k. Zarządzie salinarnym w Lacku w powiecie Dobromilskim za kontraktem z dowolną siedzibą w Lacku, Huczku lub Dobromilu, z rocznem wynadgrodzeniem w kwocie 420 zł. rozpisuje się konkurs.

Lekarz salinarny obowiązanym jest do leczenia robotników i sług salinarnych, którym przysługa prawo do bezpłatnej pomocy lekarskiej i powinien przy pełnieniu swych obowiązków zastosować się do instrukcyi wydanej rozporządzeniem Ministerstwa skarbu z dnia 12 czerwca 1875 l. 11276 i późniejszych dotyczących rozporządzeń. W rocznem wynadgrodzeniu w kwocie 420 zł. zawarte jest także wynagrodzenie za podróże potrzebne z powodu leczenia chorych robotników lub sług salinarnych.

Ubiegający się o tę posadę mają swoje podania, w których wiek, osiągnięty stopień doktora medycyny i chirurgii dotychczasowa lekarska praktyka, zupełna znajomość języka krajowego i niemieckiego, niemniej stan zdrowia winny być odpowiedniemi dokumentami udowodnione, wnieść w drodze przełożonej władzy w przeciągu czterech tygodni do Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi Skarbu we Lwowie.

C. k. krajowa Dyrekcya Skarbu.
Lwów 24 lutego 1880.

(1711 1—3) **Edikt.**

Z. 1553. Vom k. k. Bezirksgerichte wird bekannt gegeben, es werde zur Hereinbringung der Forderung des Itz Hirsch Krigsman per. 78 fl. öW. sammt Nebengebühren die executive Feilbiethung der dem Semen Peeturak gehörigen Realität Nr. 152 in Klein Kluczów am 15 März, 15 April und 25 Mai 1880, jedesmal um 10 Uhr Vormittags unter den in den Akten erliegenden Lizitationsbedingnissen, vorgenommen werden.

Peczeniżyn 6 August 1879.

(1712 1—3) **Edikt.**

Z. 5186. Vom k. k. Bezirksgerichte wird bekannt gegeben, es werde zur Hereinbringung der Forderung des Itzk Hirsch Krigsman per 291 fl. ö. W. sammt Nebengebühren die executive Feilbiethung der dem Fedor u. Anna Kowbel gehörigen Realität Nr. 60/79 in Mlodatyn am 15 März, 15 April und 26 Mai 1880, jedesmal um 10 Uhr Vormittags unter den in den Akten erliegenden Lizitationsbedingnissen, vorgenommen werden.

Peczeniżyn 20 September 1879.

(1713 1—3) **Edikt.**

Z. 1818. Vom k. k. Bezirksgerichte wird bekannt gegeben es werde zur Hereinbringung der Forderung des Juda Kojcitz pr. 17 fl. ö. W. s. N. G. die executive Feilbiethung der dem St fan und Maria Ostapczuk gehörigen Realität CN. 55 in Kluczów wielki am 15ten März, 15 April und 26 Mai 1880, jedesmahl um 10 Uhr Vormittags unter den in den Akten erliegenden Lizitationsbedingnissen, vorgenommen werden.

Peczeniżyn 25 Oktober 1879.

(1752 1—3) **Edikt.**

Z. 6558. Zur Hereinbringung der Forderung des Hersch Rostoker pto. 70 fl. ö. W. s. N. G. wird in den Terminen am 11 März, 15 April und am 13 Mai 1880, 10 Uhr V. M. die Feilbiethung der bei Fedor Kiernadzuk in Zielona sub. CN. 38/192. gepfändeten und abgeschätzten Realität abgehalten werden.

Vadium beträgt 21 fl. öst. W.

Die näheren Lizitationsbedingnisse, können h. g. eingesehen werden.

K. k. Bezirksgericht
Nadwórna den 11 Oktober 1879.

(1235 1—3) **Edikt.**

Z. 3084. Der Inhaber des von der Filiale der k. k. Creditanstallt für Handel und Gewerbe in Lemberg an Abraham Löwinsohn unterm 31. Mai 1878, ausgefolgten Depotbriefs über den, derselben Anstalt zur Aufbewahrung übergebenen, auf die Summe per 2000 fl. ö. W. lautenden Cassaschein, des Inhaltes: B. Hr. Isser Koller &. Abraham Löwinsohn Lemberg 31 Mai 1878. Wir nehmen die nachstehenden spezifizirten, und heute von Hr. Leib Richter mit Verzeichniß übergebenen Effekten, für Sie in Verwahrung und werden solche, bloß gegen Rückstellung dieses, sowie des zweiten, heute von uns ausgestellten Depotbriefes, gleichen Inhaltes, an jeden Ueberbringer dieser beiden Briefe, welche nur beide, zusammen als einfache Geltung haben, ausfolgen fl. 2000 (Zweitausend) 4½% Cons. Cassenschein de dato 31 Mai 1878, die Aufbewahrungsgebühr pr. 4. fl., für die Dauer vom 31 b. M. bis 31 Mai 1879 ist uns baar berichtet worden, achtungsvoll Filiale der k. k. österr. Creditanstalt für Handel und Gewerbe in Lemberg (L. S.) wird aufgefordert, daß er dieser Depotbrief binnen einem Jahre vorbringe, sonst wird derselbe für nichtig erklärt, und der Aussteller darauf Rede und Antwort zu geben nicht mehr verbunden sein.

Vom k. k. Landes- als Handelsgerichte.
Lemberg den 24 Jänner 1880.

(1672 1—3) **Edykt.**

L. 15229. Sokalski c. k. sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności Adolfa Grossmana w ilości 440 złr. z pn. przymusowy jawny przetarg należący do dłużników Hudli Bocz i masy spadkowej po Dawidzie Bocz realności pod l. 89 w Sokalu, ciało hipoteczne stanowiącej na 2077 złr. ocenionej na dnie 16 kwietnia, 19 maja, 8 czerwca 1880 od godziny 10 rano, w gmachu sądowym.

Poręczne 207 złr. 70 ct.

Protokoły zastawniczego opisania i oceniania sprzedać się mającej realności, tudzież warunki przetargu przejrzeć można w registraturze tegoż sądu.

Sokal 12 grudnia 1879.

(1688 1—3) **Edykt.**

L. 839. C. k. sąd powiatowy w Busku ogłasza, iż Iwau Makar włościanin z Rusiłowa, za marnotrawcę uznany i temuż Andruch Makar z Rusiłowa za kuratora nadany został.

Busk 8 lutego 1880.

(1732 1—3) **Edykt.**

L. 30. C. k. sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, iż dnia 18 marca, dnia 21 kwietnia i dnia 26 maja 1880 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie sie na zaspokojenie pretensyi Izraela Schanzera w kwocie 19 zł. 27 ct. w. a. publiczna sprzedaż gruntu w polanie „Żłoby“ z kawałkiem polany „Grapka“ w Koszarawie położonego, Jana Majdaka własnego, ciała tabularnego nie stanowiącego.

Cena wywołania 90 złr.
Wadyum 9 złr.

Warunki licytacyjne i protokół oszacowania można przejrzeć w-tutejszej registraturze.

Żywiec 16 stycznia 1880.

(1745 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 389. C. k. sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Samuela Rabnera przeciw Hryciowi Szklarowi i Waśkowi Kurywczakowi w kwocie 51 złr. 50 ct. w dniach 9 kwietnia, 7 maja i 11 czerwca 1880 publiczna sprzedaż dwóch realności pod l. 52, 58 w Tarnawie położonych każdym razem o godz. 10 rano w kancelaryi tutejszego sądu z ceną wywołania 1090 złr. a zakładem 100 złr. przeprowadzona będzie. Tylko na trzecim terminie nastąpi sprzedaż poniżej ceny szacunkowej. Nabywca obowiązanym będzie połowę ceny kupna zaraz po licytacyi złożyć.

Resztę warunków wolno w ts. registraturze przeglądnąć; kuratorem wierzycieli ustanowiono Antoniego Richtera z Dobromila.

Dobromil dnia 8 lutego 1880.

(1756 1—3) **Edykt.**

L. 11986. C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że dnia 11 marca 1880, dnia 15 kwietnia 1880 i dnia 20 maja 1880 każdym razem o 11 godzinie przed południem odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 383 na Haliczu przy Podhajcach ciała tabularnego nie stanowiącej dłużnika Atoniego Czerewki własnej, na zaspokojenie pretensyi Maryi Czerewka w kwocie 144 złr. 95 ct. w. a. z pn

Cena wywołania wynosi 215 złr. a wadyum 21 złr. 50 ct.

Resztę warunków można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Podhajce dnia 27 stycznia 1880.

(1753 1—3) **Edykt.**

L. 4121. C. k. sąd powiatowy w Pilznie przedsięweźmie celem zaspokojenia c. k. uprzyw. galic. akcyjnego banku hipotecznego we Lwowie z kwotami 56 złr. 70 ct, 56 złr. 70 ct. i 702 złr. 53 ct. w. a. z pn. przymusową sprzedaż licytacyjną realności nr. k. 45 w Pilznie położonej, wedle dom. tom. II pag. 255 n. 1 haer. nieobjętej masy spadkowej Psachii Semel i Chai Semel własnej, w dniu 9 kwietnia 1880 o godz 10 rano, w budynku sądowym w Pilznie.

Cenę wywołania stanowi wartość realności w sumie 2000 złr. w. a. przyjęta, wadyum 5 proc. to jest suma 100 złr. w. a.

Warunki licytacyjne, wyciąg tabularny jako też resztę aktów można przejrzeć w tusądowem archiwum.

Pilzno dnia 1 grudnia 1879.

(1736 1—3) L. 11507.

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. sąd powiatowy w Brzeżański ogłasza, że celem ściągnienia należytości Władysława Lewickiego u Judy Herscha Schrotta w ilości 200 złr. w. a. z pn. odbędzie się dnia 19 marca 1880 o godz. 10 rano publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 279 miasta w Brzeżanach położonej, wedle dom. VII pag. 317 i 318 n. 9 i 10 haer. dłużnika własnej. Realność zostanie na tym terminie za jakąkolwiek cenę sprzedaną.

Poręczenie wynosi 151 złr. 73 ct.

Wyciąg tabularny, akt ocenienia i bliższe warunki licytacyi można przejrzeć można.

O tem się Władysława Lewickiego, Jude Herscha Schrotta, c. k. uprzyw. gal. akc. bank hipoteczny we Lwowie, miejskie towarzystwo kredytowe we Lwowie, c. k. prokuratoryę skarbu we Lwowie, c. k. urząd podatkowy w Brzeżanach, wreszcie niewiadomych z istnienia lub miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, do rąk ustanowionego kuratora dr. Madejskiego i edyktem zawiadamia.

Brzeżany dnia 31 grudnia 1879.

(1742 1—3) **Edykt.**

L. 12254. C. k. sąd powiatowy w Sniatynie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi Salamona Magid w kwocie 90 złr. w. a. z pn. przeciw Teodorowi Melniczuk wywalczonej, odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 5 kwietnia, 12 maja i 11 czerwca 1880 egzekucyjna licytacya realności dłużnika pod l. k. 126 w Podwysoce położonej ciała tabularnego nie stanowiącej. Cena szacunkowa wynosi 100 złr.

Wadyum 10 złr.

W razie gdyby realność ta na dwóch pierwszych terminach przynajmiej za cenę szacunkową sprzedaną nie została, w tedy sprzeda się ją na terminie trzecim i poniżej ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych i protokoły opisania i oszacowania realności można przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

Snia tyn 29 lutego 1880.

(1740 1—3) **Edykt.**

L. 4866. C. k. sąd powiatowy w Łańcucie rozpisuja celem zaspokojenia wywalczonej przez Towarzystwo zaliczkowe w Łańcucie przeciw Autoniemu i Cecylii małżonk. Drzewickim, Franciszkowi Leji i Franciszkowi Drzewickiemu pto 323 złr. 60 ct. z pn. publiczną sprzedaż realności l. k. 578, 501 w Żołyni wsi i 149 w Żołyni miasteczku położonych niestanowiących ciała tabularnego.

Termina licytacyjne: 9 kwietnia
14 maja
18 czerwca 1880

każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena szacunkowa wynosi l. 578	530 złr.	
501	1340	„
149	245	„

Przy pierwszych dwóch terminach nastąpi sprzedaż za lub wyżej ceny szacunkowej przy trzecim i niżej tej ceny.

Wadyum w stosunku 10 od sta ceny szacunkowej.

Kuratorem nieznajomych wierzycieli powyższych dłużników ustanowiono Jana Krausa taksatora w Żołyni.

Akty opisania i oszacowania tudzież resztę warunków udzieli tutejsza registratura.

Łańcut 15 listopada 1879.

(1739 1—3) **Edykt.**

L. 9558. Podaje się do publicznej wiadomości, że wskutek uchwały c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 6 grudnia 1879 l. 54983 Stanisław Mazur z Kamienobrodu za marnotrawcę uznany i dla niego kurator Fedko Bobak z Kamienobrodu ustanowiony został.

C. k. sąd powiatowy
Gródek 30 grudnia 1879.

(1738 1—3) **Edykt.**

L. 6788. W c. k. sądzie powiatowym w Gródku odbędzie się celem zaspokojenia przez gminę miasta Gródka przeciw Leibie Altmanowi wywalczonej kwoty 2668 złr. 59 ½ ct. w. a. z większej 2737 złr. 2 ct. aw. kosztów sądowych 10 złr. 51 ct. i 7 złr. 87 ct. tudzież niniejszych egzekucyjnych kosztów 14 złr. 56 ct. egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 76/169 w Gródku położonej, ut Dom I pag. 231 n. 9 haer. Lejby Altmana własnej, w dwóch terminach 1 kwietnia i 13 maja 1880 o godzinie 10 rano tylko wyżej lub za cenę szacunkową.

W razie niesprzedania realności w powyższych terminach wyznacza się celem porozumienia wierzycieli termin na dzień 19 maja 1880 o godzinie 10 rano.

Cena wywołowania 2621 złr.
Wadyum 261 złr.

Reszta warunków może być w registraturze przejrzaną.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu Nathana Karpa, Ignacego Łagoński-ego, Mojżesza Ehrlicha, Fryderyka Riemana, Elżbiety Dulewskiej, Antoniny Oswald, Tadeusza i Apolonii Bronikowskich, Jana i Elżbiety Hubertów ustanawia się adwokata Dra. Flakowicza w Gródku kuratorem.

C. k. sąd powiatowy
Gródek 18 grudnia 1879.

(1737 1—3) **Edykt.**

L. 4457. W tutejszym sądzie odbędzie się celem zaspokojenia wywalczonej przez c. k. uprzyw. zakład kredyt. włość. przeciw Romanowi Ikawemu kwoty 197 złr. 9 ct. w. a. z pn. publiczna sprzedaż realności pod l. k. 82 w Ubercach Niezabitowskich, w trzech terminach a to dnia 1 kwietnia 1880 i dnia 29 kwietnia 1880 za lub wyżej ceny szacunkowej a dnia 3 czerwca 1880 poniżej tej ceny o godz. 10 rano.

Cena wywoławcza 500 złr.
Wadyum 50 złr.

C. k. sąd powiatowy
Gródek 15 stycznia 1880.

(1741 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 222. W dniach 13 kwietnia, 11 maja 15 czerwca 1880 każdym razem przed południem sprzedaną będzie w tutejszym c. k. sądzie powiatowym realność pod l. k. 58 w Pilchowie położona Jana Szydłowskiego własna na zaspokojenie należytości Eliasza Pfeffera w ilości 17 złr. 10 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 230 złr.

Zakład 23 złr., który przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi sądowej złożyć należy.

Warunki licytacyi wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Rozwadów 23 stycznia 1880.

(1763 1—3) **Konkurs.**

L. 838. Na posadę zastępcy Prokuratora Państwa przy sądzie krajowym we Lwowie a względnie na posadę przy innym ze sądów kolegialnych w obrębie lwowskiego wyższego sądu krajowego w randze VIII klasy.

Ubiegający się o tę posadę mają przedłożyć swe podania w przynależnej drodze Nadprokuratoryi Państwa do 30 marca 1880.

Z c. k. Nadprokuratoryi Państwa
Lwów dnia 7 marca 1880.

(1668 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1540. C. k. sąd powiatowy w Nisku wiadomo czyni, że w dniach 19 kwietnia 1880, 18 maja 1880 i 17 czerwca 1880 każdym razem począwszy od godziny 10 z rana, odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 214 w Kamieniu położonej; na 900 zł. oszacowanej.

Zakład wynosi 90 zł. w. a.

Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

Nisko dnia 22 lutego 1880.

(1718) **Ogłoszenie.**

L. 3110. W Imieniu Jego Cesarskiej Mości c. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na moc y §§. 489 i 493 spr. karn. i § 37 u. p. że treść artykułu umieszczonego w Nr. 4 czasopisma „Strachopud“ z dnia 15/27 lutego 1880 pod napisem: „Predskazanija Strahopuda o czudesach imijuszczych pojawytysia sebe perestupnoho hoda 1880 w ustępie 3 od słów: „W sudi“ do słów „Ozudo nabywałoje“ zawiera znamiona występku z § 300 u. k., zatem usprawiedliwionym jest zarządzona przez c. k. Prokuratorya rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbrania się dalsze rozpowszechnienie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów dnia 4 marca 1880.

(1665 3—3) **Ogłoszenie**

L. 5138. C. k. Sąd powiatowy w Budzanowie ogłasza niniejszem, że celem zaspokojenia wierzytelności Szulima Leiby Bergmana w kwocie 70 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 19 marca, 20 kwietnia i 21 maja 1880 zawsze o godz. 10 przed południem przymusowa sprzedaż publiczna realności pod l. 179 w Wierzbowcu, dłużnika Łucia Cytulskiego własnej, składającej się z chaty i placu budowlanego, ciała tabularnego niestanowiącej, na 180 zł. o- cenionej, przyczem się oznajmia, że powyższa realność na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej lub za cenę szacunkową, na trzecim zaś terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 18 zł.

Bliższe warunki tudzież akt opisania i ocenienia przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Budzanów dnia 25 grudnia 1879.

(1674 3—3) **Edykt.**

L. 9384. C. k. sąd powiatowy w Zaleszczykach uwiadamia odnośnie do swego edyktu z 2 czerwca 1879 l. 3439 w Gazecie Lwowskiej z października 1879 umieszczonego, że licytacya realności pod l. k. 20 w Gródku położonej, odbędzie się w tutejszym sądzie 19 marca 1880 o godzinie 10 rano, pod warunkami względem trzeciego terminu licytacyjnego ustanowionemi.

Zaleszczyki 2 stycznia 1880.

(1673 3—3) **Edykt.**

L. 5875. C. k. Sąd powiatowy w Turce podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Abrahama Pennera w kwocie 175 zł. a. w. z pn. odbędzie się na terminach 15go marca 15go kwietnia i 20 maja 1880 każdym razem o godzinie 9 rano w tutejszym sądzie publiczna przymusowa licytacya nietabularnej realności do masy spadkowej dłużnika śp. Wojtka Józefowicza należącej w Lipiu pod l. 2 położonej.

Cena wywołania 250 zł.
Zakład wynosi 25 zł. a. w.

Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej zaś na trzecim terminie także poniżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych jakoteż akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w t. s. registraturze.

Turka dnia 15 listopada 1879.

(1664 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3732. C. k. sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Szulima Leiby Bergmana w kwocie 40 zł. 82 ct. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 12 marca, 13 kwietnia i 14 maja 1880 zawsze o 10 godzinie przed południem publiczna sprzedaż przymusowa wschodniej połowy domu pod l. 237 w Budzanowie i piwnicy murowanej, dłużników Michała i Anny Derewniaków własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej na 130 zł. ocenionej, przyczem się oznajmia, że powyższa nieruchomość na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej lub za cenę szacunkową, na trzecim zaś terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 13 zł.

Bliższe warunki tudzież akt opisania i ocenienia przejrzeć można w tusądowej registraturze. Budzanów d. 30 września 1879.

(1624 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 8804. Jakób Szweig z Mierowa u-znany za marnotrawcę; temuż ustanowiono kuratora w osobie Henryka Webera z Mierowa.

C. k. sąd powiatowy
Radziechów 21 stycznia 1880.

(1654 3—3) **E d y k t.**

L. 7727. Dnia 10 marca, 9 kwietnia i 11 maja 1880 o godzinie 10 z rana, sprzedane zostaną pięć parcel pól i łąk należących do gruntu pod l. 17 w Staninie Jana Zwatszki własnego na rzecz Michała Premerstula celem zaspokojenia 700 złr. w. a.

Cena wywołania wynosi 520 złr.
Wadyum 52 złr.
Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Radziechów 13 grudnia 1879.

(1653 3—3) **E d y k t.**

L. 7562. Dnia 10 marca 1880, 9 kwietnia 1880 i 11 maja 1880 o godzinie 10 rano, sprzedane zostaną trzy kawałki gruntu pod nr. 64 w Pawłowie, Andrucha Peneaka własne, za wierzytelności Wolfa Meizelesa w kwocie 50 złr. w. a.

Cena szacunkowa 130 złr. w. a.
Zakład 13 złr. w. a.
Dla niewiadomych wierzycieli zamianowano kuratoram p. Władysława Rubczyńskiego z Radziechowa.

C. k. sąd powiatowy
Radziechów 9 grudnia 1879.

(1675 3—3) **E d y k t.**

L. 9383. C. k. sąd powiatowy w Zaleszczykach uwiadamia odnośnie do swego edyktu z 20 czerwca 1879 l. 3219 w Gazecie Lwowskiej z października 1879 umieszczonego, że licytacya realności pod l. k. 55 w Dźwiniaczu położonej, odbędzie się w tutejszym sądzie 19 marca 1880 o godzinie 10tej rano, pod warunkami względem trzeciego terminu licytacyjnego ustanowionemi.

Zaleszczyki 2 stycznia 1880.

(1655 3—3) **E d y k t.**

L. 8211. Podaje się do publicznej wiadomości, że w terminach 11 marca, 13 kwietnia i 12 maja 1880 zawsze o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna licytacya pół realności pod l. 362 w Chołojowie położonej, Markusa Wolfa dw. im. Baracha własnej, celem zaspokojenia 100 złr. w. a. z pn. na rzecz Georga Völpla.

Cena wywoławcza 300 złr.
Wadyum 30 złr.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Radziechów 29 grudnia 1879.

(1623 3—3) **E d y k t.**

L. 7135. Dnia 11 marca, 13 kwietnia i 12 maja 1880 o 10 godzinie z rana sprzedaną zostanie realność włościańska pod l. 10 w Płowem położona, Onufrego Kowalczuka własna, za wierzytelności Pawła Szlububa w kwocie 213 złr. w. a.

Cena szacunkowa 540 złr. w. a.
Wadyum 54 złr.
Resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądu.

C. k. sąd powiatowy
Radziechów 10 grudnia 1879

Doniesienia prywatne.

Nachdem die Einregistrirung der bei der am 27 Juli 1879 abgehaltenen General-Versammlung der Actionäre der **„Brodyer Dampfmühle"** beschlossenen Aflösung und Liquidation der Actiengesellschaft „Brodyer Dampfmühle" in Folge unterlaufener Formfehler — nicht vorgenommen werden konnte — so wird eine neuerliche

General - Versammlung
der Actionäre
der „Brodyer Dampfmühle"

auf den **8 April 1880** um 11 Uhr V. M. einberufen, zu welcher die Herren Actionäre hiemit eingeladen werden.

Gegenstände der Verhandlung:

1. Antrag auf Auflösung und Liquidation der Gesellschaft (§. 29 der Statuten).
2. Wahl der Liquidatoren.

Brody den 4 März 1880.

Der Verwaltungsrath der „Brodyer Dampfmühle". (1-84 2-2)

Nachdem die Auflösung und Liquidation der Actiengesellschaft **„Brodyer Flachsspinnerei"** bis zur Gegenwart noch nicht beschlossen wurde, so wird im Sinne des §. 48 Absatz 2 der Statuten eine

General - Versammlung
der Actiengesellschaft
„Brodyer Flachsspinnerei"

auf den ***10 Juni 1880*** um 11 Uhr V. M. einberufen, wozu sämmtliche Herren Actionäre hiemit eingeladen werden.

Gegenstände der Verhandlung:

1. Antrag auf Auflösung und Liquidation der Gesellschaft.
2. Wahl der Liquidatoren.

Brody den 4 März 1880.

Der Verwaltungsrath der „Brodyer Flachsspinnerei". (2—?) (1683)

OBWIESZCZENIE.

L. 1471 A. (1644 3 3)

Przy odbytem na dniu 1go marca 1880 r. w przytomności c. k. notaryusza VIII wylosowaniu obligów pierwszorzędnych Iej emisyi i IIgiem wylosowaniu obligów pierwszorzędnych IIej emisyi Pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej wyciągnięte zostały następujące jedną seryą objęte numera a mianowicie:

Z obligów pierwszorzędnych Iej emisyi numera 18001 do 18139 włącznie t. j. 139 sztuk a z obligów pierwszorzędnych IIej emisyi numera od 15001 do 15052 włącznie t. j. 52 sztuk.

Imienna wartość tych wylosowanych obligów pierwszorzędnych Iej emisyi zostanie spłaconą, począwszy od dnia 1 września 1880 r. a obligów pierwszorzędnych IIej emisyi, począwszy od 1 lipca 1880 r. za złożeniem oryginalnych obligów i wszystkich do nich należących po tym dniu płatnych kuponów.

Z dniem 1go września a względnie 1go lipca 1880 r. ustaje wszelkie dalsze oprocentowanie wyż wymienionych obligów Iej a względnie IIej emisyi, dla tego też wartość kuponów po tym dniu płatnych, któreby od obligów odcięte były, od kapitału spłacić się mającego potrącone zostanie.

Następujące przy losowaniach w roku 1873—1879 wyciągnięte obligi pierwszorzędne Iej emisyi dotąd jeszcze nie są spłacone a mianowicie:

Z Igo losowania, dnia 1 marca 1873 r. odbytego
Numera 79560 i 79596, razem 2 sztuki.

Z IIgo losowania, dnia 1 marca 1874 r. odbytego
Numera 1056, 1057, 1059, 1060, 1066 i 1101—1103 razem 8 sztuk.

Z IIIgo losowania, dnia 1 marca 1875 r. odbytego
Numera 63016, 63020 i 63021, razem 3 sztuki.

Z IVgo losowania, dnia 1 marca 1876 r. odbytego
Numera 78001—78005, 78024, 78051, 78073, 78075, 78087, 78088, 78106 razem 12 sztuk.

Z Vgo losowania, dnia 1 marca 1877 r. odbytego
Numera 87010—87013, 87017, 87023, 87025, 87039, 87040, 87054, 87074, 87101—87108, 87112—87118, razem 26 sztuk.

Z VIgo losowania, dnia 1 marca 1878 r. odbytego
Numera 4518, 4519, 4574, 4599, 4615 i 4616, razem 6 sztuk.

Z VIIgo losowania, dnia 1 marca 1879 r. odbytego
Numera 83101—83109, 83117—83127 i 83133, razem 21 sztuk.

Obligi pierwszorzędne Iszej emisyi, przy losowaniu dnia 1go marca 1879 r. w liczbie 49ciu wyciągnięte, były z końcem r. 1879 wszystkie już spłacone.

Wiedeń, dnia 1 marca 1880.

Od Rady Zawiadowczej.

(Przedruk nie będzie płacon).

(1676) **K u n d m a c h u n g.**

Im Grunde hohen Erlaßes Sr. Excelenz des Herrn Ministers des Innern vom 16 Dezember 1876, Zl. 4789 und Verständigung des hohen k. k. Landespräsidiums vom 4 Jänner 1877, Nr. 11606 ex. 1876, wird hiemit auf Bescheid der k. k. Bezirkshauptmansschaft in Wiznitz vom 25 Feber 1880, Zl. 319 die Rechnung der durch den Gefertigten im Jahre 1879 im östlichen Theile Galiziens und der ganzen Bucowina gesammelten freiwilligen Spenden für östreichische israelitische Hilfsbedürftige in Palestina zur Veröffentlichung gebracht.

Rechnungslage pro 1879.

Eingang.					Ausgang.				
1879									
1	Jänner	Cassenbestand vom vorigen Jahre.	224	99	13	März	Versendet nach Palestina	843	76
					29	April	" " "	1551	—
		Gesammtsumme aller Samlungen	12893	57	12	Mai	" " "	2068	—
					5	Juni	" " "	843	50
					11	Septbr.	" " "	2696	—
					2	Novemb.	" " "	2139	—
					20	"	" " "	1575	—
					23	Decemb.	" " "	398	—
					28	"	" " "	100	—
							Diverse Unkosten	31	54
					31	"	Cassenstand zum Jahre 1880.	873	76
			13118	56				13118	56
1	Jänner	Cassenbestandt vom vorigen Jahre	873	76					

Wiznitz den 2 März 1880.

Mendel Hager
Rabiner

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12, dom Wernera.